**Historia się powtarza, ale z małymi zmianami!**

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

| Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 6 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 122 |
|---|---|---|---|---|

# Oczy świata zwrócone na Warszawę

## Olbrzymie zainteresowanie dzisiejszym exposé min. Becka

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.). Opinia publiczna żyje w silnym napięciu, wywołanym zapowiedzianą mową min. Becka. Opinia publiczna zdaje sobie sprawę z tego, że

MOWA MIN. BECKA, WYCZEKIWANA ZRESZTĄ Z NAJWIĘKSZĄ NIECIERPLIWOŚCIĄ PRZEZ KOŁA POLITYCZNE CAŁEGO ŚWIATA, A W SZCZEGÓLNOŚCI EUROPY, BĘDZIE WAŻNYM ETAPEM W ROZWOJU DALSZYCH WYPADKÓW.

Jak wiadomo, mowa min. Becka będzie transmitowana bądź w języku polskim bądź w tłumaczeniu przez wszystkie stacje radiowe całego świata. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu będzie należało z tego powodu do jednego z najciekawszych.

JUŻ WCZORAJ WSZYSTKIE BILETY WSTĘPU NA GALERIE I DO LOŻY DZIENNIKARSKIEJ ZOSTAŁY WYDANE.

Do Warszawy przybyli reprezentanci prasy światowej, poza tym zaś — rzecz charakterystyczna — do Warszawy przybyło bardzo dużo osób

Z NAJDALSZYCH OŚRODKÓW PAŃSTWA,

które chcą wziąć udział bezpośredni w posiedzeniu Sejmu, aby wysłuchać mowy min. Becka na sali sejmowej.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.). W związku z piątkową mową ministra Becka w Sejmie, koła obywatelskie

APELUJĄ DO WSZYSTKICH WŁAŚCICIELI CUKIERNI, RESTAURACJI I INNYCH LOKALI POSIADAJĄCYCH ODBIORNIKI RADIOWE, ABY W CZASIE PRZEMÓWIENIA MINISTRA BECKA UDOSTĘPNILI JAK NAJSZERSZYM SFEROM PUBLICZNOCI I PRZECHODNIÓW WYSŁUCHANIE MOWY.

Ten sam apel skierowany jest do właścicieli prywatnych odbiorników radiowych z tym, aby wystawili odborniki przez okna na ulicę i w ten sposób umożliwili wysłuchanie mowy ministra Becka wszystkim przechodniom.

Warszawa, 5. 5. (PAT.) Mowę min. J. Becka na posiedzeniu Sejmu w piątek dnia 5 maja br. o godzinie 11-tej transmitować będą w oryginale wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz stacje krótkofalowe sp 19, sp 25 i spd — na falach: 19, 84, 25, 55 oraz 26, 01. Ponadto również w oryginale polskim

TRANSMITOWAĆ BĘDĄ MOWĘ TRZY NAJWIĘKSZE KONCERNY RADIOWE NA TERENIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH AM. P.,

a mianowicie National Broadcasting Company, Collumbia Broadcasting System oraz Mutual Broadcasting System.

Kilka krajów europejskich transmitować będzie również polski tekst mowy, celem zużytkowania go w najważniejszych fragmentach jako ilustrację reportaży, które będą nadawane w związku z tą mową. Mowa p. ministra Becka

PRZETŁUMACZONA NA JĘZYK ANGIELSKI,

nadawana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe o godzinie 13-tej. Emisję angielską transmitować będą stacje, należące do angielskiego towarzystwa radiofonicznego British Broadcasting System.

O GODZINIE 13.45 WSZYSTKIE ROZGŁOŚNIE POLSKIEGO RADIA NADAWAĆ BĘDĄ FRANCUSKI TEKST MOWY.

Tekst ten transmitowany będzie przez radiofonię francuską oraz Węgry. Ponadto, o godzinie 14.30 nadana będzie emisja niemiecka mowy p. ministra Becka.

# Zwrot w polityce zagranicznej Sowietów

## Przyspieszenie układu angielsko-francusko-sowieckiego

**Warszawa, 5. 5.** (Tel. wł. — l. r.). **Wczorajsza** prasa angielska komentuje **obszernie** wiadomość o ustąpieniu **Litwinowa ze** stanowiska komisarza spraw zagr., wysuwając rozmaite przypuszczenia co do dalszego kursu sowieckiej polityki zagranicznej.

Korespondent dyplomatyczny „Star" pisze, że

**wiadomość o rezygnacji Litwinowa zaskoczyła angielskie czynniki oficjalne.**

W niektórych kołach uważają, że usunięcie Litwinowa nastąpiło na skutek zbyt powolnego rozwoju rokowań anglo-sowieckich. Panuje przekonanie, że

**następca jego Mołotow będzie bardziej skłonny do przyjęcia planu angielskiego, na mocy którego Anglia, Francja i Sowiety udzielą sobie wzajemnych gwarancyj pomocy na wypadek agresji.**

Litwinow natomiast był zwolennikiem bardziej skomplikowanego paktu, któryby obejmowałby wszystkie państwa wschodnie i zachodnio - europejskie. Naogół angielskie koła polityczne nie podzielają opinii prasy niektórych państw, jakoby odejście Litwinowa miało oznaczać zapoczątkowanie przez Sowiety polityki izolacjonistycznej.

Prasa angielska pisze, że chociaż możliwe jest, że obecne kierownictwo polityki zagranicznej przez Mołotowa oznacza zwrot w polityce sowieckiej przeciw zobowiązaniom w Europie,

**należy jednak przypuszczać, że zmiana ta była manewrem, mającym na celu przyśpieszenie zawarcia układu Sowietów z Anglią.**

Armia czerwona, która jest zwolennikiem usunięcia Litwinowa, miała się wypowiedzieć za takim układem przeciw skomplikowanemu systemowi zbiorowego bezpieczeństwa.

**Warszawa, 5. 5.** (Tel. wł. — l. r.). W związku z ustąpieniem komisarza spraw zagr. Litwinowa i mianowania na jego miejsce premiera sowieckiego Mołotowa, w moskiewskich kołach politycznych krążą pogłoski o mających wkrótce nastąpić licznych zmianach w sowieckiej służbie dyplomatycznej, oraz na wyższych stanowiskach komisariatu spraw zagraniczn.

M. in. wymieniana jest

**możliwość ustąpienia ambasadora sowieckiego w Paryżu Surica.**

Jak wiadomo, Suric należał do najbardziej zaufanych współpracowników Litwinowa.

**Warszawa, 5. 5.** (Tel. wł. — l. r.). Nominacja premiera sowieckiego Mołotowa na stanowisko ludowego komisarza spr. zagr. wywołała nie mniejsze wrażenie, niż nagłe ustąpienie Litwinowa. Mołotow zajmował szereg stanowisk czołowych w partii.

Po zlikwidowaniu grupy Zinowiewa w kominternie Mołotow od r. 1926—1930 został wybrany członkiem prezydium komitetu wykonawczego kominternu i zaprezentował tam wszechzwiązkową partię komunistyczną. W r. 1930 został mianowany na miejsce Rykowa przewodniczącym rady komisarzy ludowych.

Sowieckie koła urzędowe nie udzielają żadnych wyjaśnień w sprawie sensacyjnej zmiany na stanowisku kierownika sowieckiej polityki zagranicznej.

**Warszawa, 5. 5.** (Tel. wł. — l. r.). Sympatycy b. kom. Litwinowa, przebywający w Anglii, podkreślają tekst oficjalny komunikatu, stwierdzający rezygnację na własne żądanie i oświadczają, że od kilku lat kom. Litwinow cierpiał na osłabienie serca i że w czasie ostatnich miesięcy ciągłego napięcia stan jego zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu.

# Likwidacja lóż masońskich w Bydgoszczy

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy Min. Spraw Wewn. zarządziło likwidację dwu zrzeszeń wolnomularskich w Bydgoszczy.

# DZIŚ OSTATNI DZIEŃ SUBSKRYPCJI P. O. P.

# DZIECI WARSZAWY -- ARMII POLSKIEJ

Warszawa, 5. 5. (PAT). Hasło dozbrojenia armii — znalazło znamienny oddźwięk w uroczystości, jaka miała miejsce w dniu wczorajszym w Warszawie na placu Marszałka Piłsudskiego.

Młodzież szkół powszechnych m. st. Warszawy w momencie odzyskania Zaolzia dla podkreślenia swych uczuć dla armii, powzięła inicjatywę urządzenia zbiórki na zakup sprzętu wojskowego, w której wyniku zebrano około 35 tys. zł, co pozwoliło nabyć 4 ciężkie karabiny maszynowe z końmi i pełnym oporządzeniem, oraz 64 rowery.

W godzinach rannych plac Marszałka Piłsudskiego poczęły wypełniać olbrzymie tłumy młodzieży. Przed frontem gmachu Sztabu Głównego i przed Grobem Nieznanego Żołnierza stanął barwny rząd pocztów sztandarowych, przed nim kompania chorągwiana pułku piechoty „Dzieci Warszawy". Na placu ustawiono trybunę, przed trybuną również stanęły oddziały piechoty. Na placu zgromadziło się około 25 tys. dzieci ze szkół powszechnych m. Warszawy, oraz przeszło 1.000 dzieci z Zaolzia, przybyłych na święto 3 Maja. Koło trybuny, w oczekiwaniu na przybycie Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, który przyrzekł wziąć udział w tej uroczystości, stanęli minister Spraw Wojsk. gen. bryg. T. Kasprzycki, wiceminister Oświaty — Maciszewski, dowódca O. K. — gen. Trojanowski, woj. Jaroszewicz, kurator Warszawskiego Okręgu Szkolnego Ambroziewicz, dyrektor Polak i in.

O godz. 12-ej na plac przybył Pan Marszałek Śmigły-Rydz, witany przez orkiestrę Hymnem Narodowym. Pan Marszałek, witany przez dzieci burzliwą, owacyjną manifestacją, przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym powitany został przez inspektora szkół powszechnych Warszawy, p. Bugajskiego i zajął miejsce na trybunie.

Po chwili do trybuny zbliżyło się czoło defilujących reprezentacyj zgromadzonej młodzieży z ofiarowanymi armii bronią.

Po zakończeniu defilady, delegacje ze sprzętem wojskowym stanęły przed trybuną, do Pana Marszałka zaś zwrócił się Kurator Okręgu Warszawskiego, p. Ambroziewicz, podkreślając, że zajęcie Zaolzia zostało szczególnie mocno odczute przez szkołę polską i stało się nadzwyczaj ważnym czynnikiem kształtowania duszy narodowej dziecka polskiego.

Z kolei przemówił w imieniu dziatwy uczeń szkoły powszechnej Wiesław Cwil.

Pan Marszałek z wielkim wzruszeniem ucałował chłopca a grupa dziewcząt ofiarowała Panu Marszałkowi pęk konwalii i wiązankę róż.

## Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza

Dzielna młodzieży, kochane dzieci.

Z prawdziwą radością spieszyłem, aby stanąć wśród Was, wśród Waszej ogromnej i radosnej gromady, z prawdziwym wzruszeniem patrzę w Wasze oczy.

Wy dzieci Warszawy i Wy dzieci Zaolzia, ofiarujecie dziś broń i sprzęt wojenny wojsku.

Znam i głęboko rozumiem motywy tego trudu, których wzięli na siebie zbierając — jak tu powiedział Wasz przedstawiciel — grosz po groszu, co napewno nie było rzeczą łatwą.

Wiem, że pierwszym motywem, to było wasze czyste, gorące serce, które tak kocha żołnierza polskiego. Wasz reprezentant mówił mi o Waszej dumie, o Waszej radości, o ogromnej miłości i oddaniu dla wojska.

**Wiem o tym, że tak jest, że kochacie żołnierza polskiego, witacie go z radością tak, jak w tej chwili mnieście witały, jako tego polskiego żołnierza.**

Ale wiem również, że gdyście zdecydowali wziąć na siebie ten nowy, nadprogramowy obowiązek, mieliście również pewną myśl — myśl oświeconą przez naukę szkolną i przez rozmowy rodzicielskie.

**Oto, w którąkolwiek stronę Polski zajdziecie bez względu na to, czy znajdziecie się na bruku miejskim, czy na ornej niwie, czy to będzie szumiący las, czy też okolica najeżona fabrycznymi kominami, przepuszami dymów uwieńczona,**

**każdy skrawek polskiej ziemi, na którym się znajdziecie — to skrawek, o który trzeba było walczyć.**

Na każdym tym skrawku odbywał się w przeszłości proces, w którym naród polski musiał zadokumentować swe prawa.

W jaki sposób? **Swe prawa musiał dokumentować krwią.**

Czyją krwią? Krwią swego żołnierza.

Dlatego należy Wam się moja pochwała i uznanie, że zdajecie sobie sprawę z tego, jakie obowiązki ma żołnierz polski, że kochacie żołnierza i Armię polską.

Ale mówiąc do Was, chcę jeszcze jedną sprawę poruszyć.

W codziennym życiu Waszym stale słyszycie określenie, odnoszące się do rozmaitych ludzi, jakże się to mówi? Mówi się: oto jest człowiek bogaty, to jest biedny, to jest człowiek uczony, to jest człowiek prosty, to jest człowiek możny, ten nic nie znaczący, to jest sprytny, to jest szlachetny, wreszcie inny niezaradny itd. itd. Z tymi określeniami, gdy jest mowa czy o wszych znajomych, czy o ludziach, których nie znacie, a o których tylko słyszeliście — ciągle się spotykacie.

**Otóż chcę Wam powiedzieć, że są to wszystko nieistotne określenia. W Polsce każde określenie człowieka, każda kwalifikacja, bez względu na jego stan majątkowy, bez względu na jego możność lub ubóstwo, bez względu na to, czym on się zajmuje — każda kwalifikacja musi się zaczynać od jednego — czy to jest dobry Polak, czy nie.**

Czy to jest dobry Polak w zrozumieniu wypełnienia swego obowiązku w stosunku do Ojczyzny, w stosunku do Polski.

To jest ten pierwszy stopień, na którym każdy Polak w swym społeczeństwie musi stanąć i który mu dopiero daje prawo do szacunku dla niego jako dla godnego człowieka.

Wy, dzieci moje, gdyście się zdecydowały wziąć na swe dziecinne barki obowiązek, dyktowany sercem Waszym i mądrością odwieczną narodu, aby zadokumentować Wasz stosunek do Armii polskiej, wskazujecie i wykazujecie, iż mimo tego, że dopiero wchodzicie w życie,

**chcecie być dobrymi Polakami, tymi, którzy nie tylko nie uszczuplą w niczym Polski odziedziczonej, ale zrobią ją jeszcze silniejszą i potężniejszą.**

Za to, dzieci kochane, z całego serca Wam dziękuję.

Po odśpiewaniu przez chór szkolny „Pierwszej Brygady" Pan Marszałek głośnym okrzykiem „Dowidzenia dzieci", pożegnał dziatwę wiwatującą na Jego cześć i odprowadzany przez zgromadzonych dostojników przeszedł przed pochylającym się lasem sztandarów i zajął miejsce w samochodzie.

Po zakończeniu uroczystości przedstawiciele dziatwy zaolziańskiej złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

## Zgłaszanie kwater na uroczystości majowe

W dniach 23—30 maja br. będziemy gościć tysiące przybyłych na imprezę „Maj we Lwowie". Również w ostatnich dniach maja odbędzie się Ogólnopolski Zlot Sokoli, oraz zjadą do nas liczne rzesze sportowców na zjazd jubileuszowy „Pogoni", uczestnicy Jubileuszu Chóru Technickiego i pomniejszych zjazdów. Będziemy gościć zarówno swych starych, wypróbowanych przyjaciół, jak też turystów, bawiących pierwszy raz we Lwowie.

Na mieszkańcach Lwowa spoczywać będzie odpowiedzialna godność gospodarzy.

Musimy przyjąć wszystkich serdecznie i ze staropolską gościnnością. Otwórzmy nasze domy na przyjęcie gości, którzy zjadą do kresowego Grodu na Święto Majowe.

Związek Popierania Turystyki m. Lwowa zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Lwowa o zgłaszanie kwater.

Zgłoszenie kwater przyjmuje i udziela wszelkich potrzebnych informacji Związek Popierania Turystyki we Lwowie, ul. Kilińskiego 4, w godz. od 9—19.

Dla zgłoszonych kwater zostaną ustalone opłaty obowiązujące na czas imprezy „Maj we Lwowie".

## Rozwiązanie parlamentu węgierskiego

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.) **REGENT WĘGIERSKI HORTHY WYDAŁ DEKRET ROZWIĄZUJĄCY OBIE IZBY PARLAMENTU WĘGIERSKIEGO I ROZPISUJĄCY WYBORY NA 10 CZERWCA BR.**

## Prez. Roosevelt pod żadnym pozorem nie będzie polemizował z Hitlerem

Waszyngton, 5. 5. (PAT) Koła zbliżone do Białego Domu oświadczają, że

**prezydent Roosevelt nie będzie prowadził polemiki z kanclerzem Hitlerem w przemówieniach, bądź w orędziach publicznych.**

Rząd podejmie wysiłki w celu spowodowania uchwalenia rewizji ustawy o neutralności w kierunku wskazanym już przez prezydenta w jego orędziu do Kongresu, tj.

**w kierunku dania rządowi Stanów Zjednoczonych jak największej swobody działania.**

Ankieta w tej sprawie, podjęta przez komisje spraw zagranicznych izby reprezentantów i senatu, nie została jeszcze zakończona. Nie przewidują tu, by debata w tej kwestii rozpoczęła się przed 15 maja. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu p. Pitman wyraził przekonanie, iż

**rewizja ustawy o neutralności nastąpi w ciągu obecnej sesji.**

## Czwartek
### od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

### W KRAJU

☐ W dniu 3 Maja społeczeństwo m. Krakowa subskrybowało Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na kwotę 1,200.000 zł.

☐ Ministerstwo Skarbu powiększyło ilość urzędów skarbowych w większych miasta i w związku z tym przyjęto do służby 200 nowych urzędników.

☐ Na gmachu b. poselstwa czeskiego w Warszawie, widoczna była w dniu święta Państwowego trójkolorowa flaga czeska. Jak wiadomo, b. poseł czeski Slavik, nie oddał jeszcze gmachu poselstwa władzom niemieckim.

☐ W dniu 1 maja Ubezpieczalnia społeczna w Bydgoszczy zwolniła pracujących tam dwu lekarzy — Niemców.

### ZA GRANICĄ

☐ Na zjeździe rady nadzorczej Związku Narodowego Polskiego, który się odbył w Cambridge Springs (Stany Zjednoczone) stwierdzono, że majątek Związku Narodowego sięga obecnie trzydziestu milionów dolarów. Związek spodziewa się, że będzie mógł co tydzień posyłać do Warszawy po dziesięć tysięcy dolarów na F. O. N.

☐ Dnia 30 kwietnia w pobliżu Ajslucska (Węgry) patrol węgierski zatrzymał Słowaka J. Kaspara, który usiłował zbiec. Po ostrzeżeniu Kaspar został śmiertelnie postrzelony.

☐ W Higt Holborn (Anglia) nastąpił wybuch, skutkiem którego wyleciało wiele szyb. Policja znalazła ponadto w tej samej dzielnicy jedną bombę. W Birmingham wybuch bomby zniszczył poważnie dom na Cliffrocl Road.

☐ W Walencji gen. Franco obecny był wczoraj na defiladzie zwycięstwa, w której wzięło udział 40.000 żołnierzy wszelkich rodzajów broni. Po defiladzie gen. Franco wygłosił przemówienie, w którym podkreślił ofiarne wysiłki wszystkich tych, którzy dążą do urzeczywistnienia zjednoczenia Hiszpanii.

☐ Rząd Jugosławii wydał dekret o funduszu obrony narodowej. Minister finansów przeleje do tego funduszu w roku budżetowym 1939-40 350 milionów dynarów.

☐ Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu opuścił Rzym. Oświadczył on, że rozmowy z Mussolinim i min. Ciano toczyły się w atmosferze przyjaznej serdeczności i ku wzajemnemu zadowoleniu.

☐ Do Lizbony przybyły pancerniki francuskie „Dunkerque" i „Strasbourg". Wiceadmirał Gensoul, dowódca floty francuskiej na Atlantyku, zaproszony został przez prezydenta Portugalii do wzięcia udziału w święcie marynarki, obchodzonym dla uczczenia rocznicy odkrycia Brazylii.

☐ Premier kanadyjski Mackenzie King zaprzeczył, iż wszelki importowany do Niemiec nikiel, potrzebny do zbrojeń, jest pochodzenia kanadyjskiego. Premier dodał, że większość eksportu Kanady idzie do W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które część wysyłają do Niemiec.

# HISTORIA SIĘ POWTARZA, ALE Z WAŻNYMI ZMIANAMI!

Obecny konflikt narzucony Polsce przez Niemcy przywodzi na myśl niejedną analogię dziejową.

Historia nie powtarza się nigdy w sposób całkiem identyczny, ale pewne dążenia powracają na przestrzeni wieków.

Czesi i Słowacy znaleźli się dziś w położeniu podobnym, jak Słowianie połabscy, ujarzmiani i tępieni przez Germanów w X stuleciu. Hitlerowi, przyjmującemu w Berlinie hołdy p. Hachy i ks. Tiso mogło się na chwilę zdawać, że dźwiga na skroniach koronę świętego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego.

Z Polską zachodzi inna analogia. Nie myślimy o Zakonie krzyżackim, który został rozbity na polach Grunwaldu. Myślimy o cesarstwie. Na przełomie wieków XV i XVI państwo Jagiellonów stoczyło walkę z Habsburgami o wpływ i rolę w Europie środkowej. Zwycięstwo ważyło się długo na obie strony, aż wreszcie zwyciężyła monarchia habsburska, głównie dzięki lepszej, aktywniejszej polityce zagranicznej i zręczniejszej dyplomacji cesarskiej.

Dzisiaj rozpoczęła się na nowo walka między Niemcami a Polską o stanowisko w naszym regionie Europy. Ale dziś sytuacja jest inna, potrójnie inna.

Po pierwsze: dlatego, że Polska, nauczona doświadczeniami dziejowymi, kładzie wielki nacisk na energiczną, szeroko zakrojoną politykę zagraniczną.

Po drugie: dlatego, że wskutek olbrzymiego przewrotu w stosunkach komunikacyjnych, świat się skrócił, a państwa Europy zachodniej, Anglia i Francja, mogą i muszą we własnym interesie troszczyć się bezpośrednio o równowagę sił na terenie Europy środkowej, którą w dawnych warunkach nie mogły się dość silnie zajmować.

Po trzecie wreszcie: w basenie nad dunajskim zjawił się nowy, potężny partner, Włochy. Wprawdzie na razie Włochy idą oficjalnie razem z Niemcami, ale jest to sojusz niezupełnie szczery, tym bardziej, że interesy Włoch i Niemiec rozchodzą się nad Dunajem. Stanowisko Włoch wobec Jugosławii, Węgier, Słowacji i Rumunii jest zasadniczo inne, niż stanowisko Trzeciej Rzeszy. Niech nas pozory nie mylą.

W nowych, zmienionych warunkach sytuacja Polski jest mocniejsza, niż kiedykolwiek. Siły wewnętrzne Rzeczypospolitej dają jej możność walki o całość swego terytorium i o rolę mocarstwową. Dzięki tym siłom Polska może współpracować czynnie z Anglią i Francją, a także oddziaływać na państwa bałtyckie. Może również spodziewać się w przyszłości dobrej koniunktury dla współpracy polsko-włoskiej.

Dodajmy jeszcze wzgląd ostatni. Dyktatura Hitlera jest czynnikiem bez wątpienia mniej trwałym, niż dawna potęga cesarstwa Habsburgów.

Oto są przyczyny, dla których ryzyko walki niemiecko-polskiej zdaje się dla Niemiec o wiele większe, niż dla Polski. Niemcy tego jeszcze nie zrozumiały i mogą za ten błąd straszliwie odpokutować.

———



## Stała komunikacja lotnicza między Polską a Finlandią

Warszawa, 5. 5. (PAT) W dniu 4 bm. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rzeczypospolitą Polską a republiką finlandzką, dotyczącej eksploatacji linii regularnej komunikacji powietrznej, podpisanej w Helsinkach dnia 29 lipca 1938.

Powyższej wymiany dokonali: ze strony Polski p. Jan Szembek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spr. Zagranicznych, ze strony zaś Finlandii p. Bruno Kivikoski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandii w Warszawie.

———

## Sen. Prystor prezesem Instytutu im. Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 2 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego.

Po oddaniu hołdu zmarłemu prezesowi Waleremu Sławkowi, zarząd wybrał na prezesa sen. Aleksandra Prystora. W dalszym ciągu obrad zarząd postanowił uczcić pamięć swego pierwszego prezesa przez poświęcenie jednego z najbliższych zeszytów „Niepodległości" jego życiu i pracom, oraz postanowił ustanowienie nagrody naukowej im. Walerego Sławka. Nagroda w wysokości 2 tys. zł. rozdawana będzie co trzy lata za najlepszą pracę z dziedziny najnowszej historii polskiej.



## Minister de Monzie w Londynie

Londyn, 5. 5. (PAT) Przybył tu francuski minister robót publicznych de Monzie, który będzie wieczorem przewodniczył na odczycie Samuela Hoare'a w instytucie francuskim.

———

# Uroczyste otwarcie Pawilonu Polskiego na wystawie światowej w Nowym Jorku

Nowy Jork. 5. 5. (PAT). Wczoraj w południe po uroczystym nabożeństwie w Katedrze nastąpiło otwarcie pawilonu polskiego na Wystawie Powszechnej w Nowym Jorku. Polską delegację oficjalną z ministrem Romanem, wiceministrem Bobkowskim, ambasadorem Potockim i gen. komisarzem Roppem na czele powitał prezes Zarządu Wystawy Grover Whalen przy odgłosie 19 wystrzałów armatnich.

Po wpisaniu się do Księgi pamiątkowej, delegacja polska przeszła przed frontem kompanii honorowej marynarki, po czym udała się do pawilonu polskiego.

Inauguracyjne przemówienia rozpoczął generalny komisarz Ropp, podkreślając

**trzywiekową przeszło współpracę polsko-amerykańską,**

oraz przywiązanie obu narodów do wolności, do której zdobycia narody polski i amerykański wzajemne sobie pomagały. W pawilonie polskim — mówił generalny komisarz Ropp — przedstawiona jest Polska bez ozdób i propagandy. Społeczeństwo amerykańskie samo mierzyło przyjazną oceną wysiłek narodu polskiego w budowie Polski przyszłości.

Min. Roman w przemówieniu podkreślił wielki postęp, jaki Polska uczyniła w ostatnim 20-leciu, czego dowodem jest właśnie pawilon polski. Cechy i zalety charakteru narodowego pozostały te same, a mianowicie zamiłowanie pokoju i przywiązanie do wolności, wspólne obu narodom i wiążące je. Następnie pan minister Roman powitał po polsku przedstawicieli Polonii, dziękując jej za poparcie.

Imieniem prezydenta Roosevelta i rządu amerykańskiego przemówiła pani Perkins, minister pracy. W niezwykle serdecznym, pełnym uznania dla Polski przemówieniu podkreśliła ona

**zasługi emigrantów polskich w budowie potęgi ekonomicznej i przemysłowej Stanów Zjednoczonych,**

podnosząc ich pracowitość, dzielność i uczciwość.

Po obejrzeniu pawilonu, delegacja oficjalna udała się do pawilonu Zarządu Wystawy, gdzie min. Roman udekorował p. Whalena Komandorią Orderu Polonia Restituta z Gwiazdą, po czym Zarząd Wystawy wydał na cześć delegacji śniadanie. Przy deserze p. Whalen jeszcze raz dziękował za udział Polski w Wystawie, oraz za wysokie odznaczenie. Odpowiedział mu ambasador Potocki, stwierdzając, że

**pawilon polski jest symbolem pokojowych dążeń Polski, oraz wzmocnienia węzłów przyjaźni polsko-amerykańskiej.**

Wieczorem odbył się wspaniały koncert muzyki polskiej, pod dyrekcją Rodzińskiego z udziałem solistów Jana Kiepury i Szpinalskiego, a następnie raut.

## Ambasadorowie Niemiec i Włoch u min. spraw zagranicznych Japonii

Tokio, 5. 5. (PAT) Minister spraw zagranicznych Japonii Arita przyjął wczoraj ambasadorów Rzeszy Otto oraz Włoch Auveta, celem dokonania z nimi — jak donosi Niemieckie Biuro informacyjne — wymiany poglądów na sytuację europejską.

———



## Angielskie okręty wojenne w Brest

Brest, 5. 5. (PAT) Wczoraj rano przybyły na redę dwa pancerniki brytyjskie. Dowódca drugiej eskadry boiowej kontradmirał Holland złożył wizytę władzom morskim. W południe sztab generalny podejmował oficerów marynarki brytyjskiej.

## Gen. Brauchitsch i marsz. Balbo udali się do Trypolisu

Bengazi, 5. 5. (PAT) Naczelny dowódca armii niemieckiej gen. von Brauchitsch w towarzystwie podsekretarza stanu w ministerstwie wojny Pariani i marszałka Balbo odleciał do Trypolisu.

Rzym. 5. 5. (PAT) Z Berlina Agencja Stefani donosi, że marszałek Goering odjechał do San Remo, dokąd ma przybyć w dniu dzisiejszym. Pobyt jego na Riwierze włoskiej, który potrwa około tygodnia, ma, jak się zdaje, charakter zupełnie prywatny.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

# Pierwsza seria spotkań o puchar Pana Prezydenta R. P.

W dniu Święta Narodowego rozpoczęła się pierwsza seria spotkań piłkarskich o puhar P. Prezydenta R. P. Wyniki rundy eliminacyjnej przedstawiają się następująco:

### WARSZAWA ZWYCIĘŻA WOŁYŃ

W Łucku wobec dwóch tysięcy widzów rozegrany został mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. między reprezentacjami Warszawy i Wołynia. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 5:1 (0:0). Warszawa wygrała zasłużenie, gdyż przeważała znacznie nad niezgraną i chaotycznie walczącą reprezentacją Wołynia. — W pierwszej połowie ulewa wpłynęła bardzo ujemnie na grę obu drużyn. Dopiero po zmianie pól, piłkarze Warszawy inicjują szereg akcji, które przynoszą im w rezultacie 5 bramek strzelonych przez Kulę (2), Nawrota, Kniolę i ostatnią ze strzału samobójczego. Honorowy punkt dla Wołynia uzyskał Koźlik z rzutu karnego.

### POMORZE BIJE BIAŁYSTOK 9:0

W Toruniu Pomorze odniosło wysokocyfrowe zwycięstwo nad reprezentacją Białegostoku 9:0 (6:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kamiński (4), Dziwisz (3), Kossobudzki i Preja (po jednej).

### POZNAŃ — ZAGŁĘBIE 4:3

W Sosnowcu reprezentacja Poznania pokonała po ciężkiej walce reprezentację Zagłębia Dąbrowskiego 4:3 (2:2, 1:0). W czasie normalnym wynik był remisowy. Dopiero zarządzona dogrywka 2 X 15 minut, przyniosła Poznaniowi zwycięstwo. Reprezentacja Zagłębia walczyła jak zwykle bardzo ambitnie i była przeciwnikiem równorzędnym, chociaż pod względem technicznym górował Poznań.

### WILNO GROMI POLESIE 5:1

W Brześciu n-B. wobec 2.000 widzów Wilno pokonało reprezentację Polesia 5:2 (2:0). Reprezentacja Wilna miała przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

### ZWYCIĘSTWO ŚLĄSKA NAD ŁODZIĄ

W Łodzi Śląsk pokonał reprezentację Łodzi 4:2 (1:2). Mecz nie wywołał większego zainteresowania, gromadząc na stadionie Ł. K. S. ledwie około 2000 widzów. Obie reprezentacje wystąpiły w najsilniejszych składach, zwłaszcza Śląsk, który wystawił aż 7 reprezentacyjnych piłkarzy. Zawody rozegrane zostały w bardzo złych warunkach atmosferycznych, bowiem przez cały czas padał deszcz.

Przebieg zawodów był dość sensacyjny. Do 30-ej minuty łodzianie byli conajmniej równorzędnym przeciwnikiem. Okresami nawet przeważali, prowadząc początkowo 2:0, a do przerwy 2:1.

### NIEZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO STANISŁAWOWA NAD LUBLINEM

W Stanisławowie Stanisławów pokonał Lublin 3:1 (2:1). Zwycięstwo Stanisławowa nie było zbyt zasłużone. — Lublin był równorzędnym przeciwnikiem, a przed przerwą był nawet znacznie lepszy od Stanisławowa. Bramki zdobyli: Rudziak, Nitka i Czyżyk. Lublin zdobył jedyny punkt ze strzału samobójczego.



# Wisła zwycięża Pogoń w jedynym meczu o mistrzostwo Ligi

Kraków, 3. 5. W jedynym meczu ligowym, rozegranym w środę w Krakowie Wisła po ładnej grze, pokonała lwowską Pogoń 2:1 (1:1). Od wyższej cyfrowo porażki uchronił lwowian świetnie dysponowany Albański. Drużyna Wisły wystąpiła w składzie odmłodzonym i — jak to dotychczas zdarzało się — „nowe twarze" zupełnie zaaklimatyzowały się w drużynie, zapowiadając się bardzo dobrze na przyszłość. W ataku Gracza i Hausera zastąpili Optułowicz i Cholewa. Ten ostatni, oraz prawoskrzydłowy Giergiel, byli najlepszymi zawodnikami na boisku. Również środkowy pomocnik Legutko, który zastąpił zdyskwalifikowanego Gierczyńskiego, zaprezentował się z jak najlepszej strony. Najsłabszym punktem Wisły był bramkarz Koczwara.

W pierwszej połowie Pogoń początkowo zagrała dobrze i miała nawet nie co więcej z gry. Dopingiem dla lwowian było prowadzenie uzyskane już w drugiej minucie z przypadkowego strzału Majowskiego. Piłka odbita od słupka wpada do siatki bez reakcji bramkarza. Po kilkunastu minutach Wisła rozegrała się i stopniowo przejęła inicjatywę, nie oddając jej już do końca. Atak Wisły zademonstrował ładną i skuteczną w polu grę krótkimi przyziemnymi podaniami, lecz dopiero w 45-tej minucie po rzucie wolnym, Cholewa zdobył bramkę wyrównującą.

Po zmianie pól Wisła uzyskała całkowitą przewagę, spychając lwowian do defensywy. W 14-tej minucie Cholewa po pięknym zagraniu lewą stroną, zdobył głową drugą i ostatnią bramkę dnia, decydującą o zwycięstwie Wisły. Dalsza gra nie przynosi już zmiany wyniku. Pogoń broni się rozpaczliwie. W 28-ej minucie kontuzji uległ Matias i Wasiewicz, zderzywszy się przypadkowo głową w podskoku do piłki. Obaj skrwawieni opuścili boisko na kilka minut. Obandażowany Matyas nie odegrał już poważniejszej roli i tylko sporadycznie wypadami Pogoń podchodziła pod bramkę Wisły. W tym okresie popisowo grał Albański w bramce, broniąc doskonale liczne strzały napastników Wisły. Obrona stanęła również na wysokości zadania, przy czym najlepszym był Jeżewski, chociaż nadużywał gry faul. W pomocy wyróżnił się Sumara.

Sędzia p. Bergtal, widzów około 3.000.

Po tym meczu stan tabeli o mistrzostwo Ligi przedstawia się następująco:

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Ruch | 5 | 8:2 | 18:6 |
| 2) Wisła | 4 | 6:2 | 8:7 |
| 3) Garbarnia | 5 | 6:4 | 10:11 |
| 4) Cracovia | 4 | 6:2 | 6:7 |
| 5) Warta | 4 | 4:4 | 14:7 |
| 6) A. K. S. | 4 | 4:4 | 9:7 |
| 7) Pogoń | 4 | 4:4 | 10:9 |
| 8) Polonia | 4 | 2:6 | 6:9 |
| 9) Warszawianka | 4 | 2:6 | 6:12 |
| 10) Union Touring | 4 | 0:8 | 4:16 |

## Polonia karwińska we Lwowie

Reprezentacja Lwowa — Polonia karwińska 4:2 (2:1). W skład reprezentacji Lwowa wchodzili wyłącznie zawodnicy klubów Ligi okręgowej. Mecz stał na słabym poziomie, i upłynął pod znakiem silnej przewagi lwowian. — Bramki zdobyli: dla Lwowa, Żurkowski trzy i Matyas I, dla gości Lamich i Matuszyński. Sędziował p. Weber. — Widzów mało. W przedmeczu drużyna pułku lotniczego, pokonała reprezentację kl. 4. 8:2 (4:1).

# Biegi narodowe w całej Polsce

W całej Polsce odbyły się w środę miejskie i powiatowe biegi narodowe naprzełaj. Wyniki biegów przedstawiają się następująco:

W Warszawie startowało 152 zawodników. Ogólną uwagę zwrócił brak na starcie Kusocińskiego, Nojego i Wirkusa. Pierwsze miejsce w biegu głównym zajął młody biegacz Polonii Herman, zwycięzca biegu Raszyn — Warszawa w czasie 14:07. Marynowski zajął 12-te miejsce i w ten sposób nie zakwalifikował się do centralnego biegu narodowego.

Janusz Kusociński i Wirkus startowali w Płońsku, zajmując oczywiście pierwsze dwa miejsca w biegu głównym. Kusociński był pierwszym w czasie 14:30. Czas Wirkusa wynosił 14:50.

We Lwowie w biegu wzięło udział 17 seniorów i 32 juniorów. W grupie seniorów na trasie 5 km. bieg wygrał Borus (Pog.) 17:07:4, 2) Korzeniowski (Pog.) 17:31, 3) Pietrzak (Pog.), 4) Dąbrowski (Pog.), 5) Lempert (Pog.), 6) Belbart (Świt), 7) Bieniarz (Pog.), 8) Kunicki (Pog.), 9) Strasberger (Pog.), 10) Lenartowicz (Pog.). W grupie juniorów na trasie około 2000 m. pierwsze miejsce zajął Tomaszewski (niest.) 6:39, 2) Marynin (Pog.) 7:06, 3) Kaniowski (Pog.), 4) Ruszało (Pog.), 5) Jurjewicz (Pog.).

W Przemyślu startowało 110 zawodników. W grupie juniorów wyciężył Janiewicz (Pol.) w czasie 17:00, w grupie juniorów wygrał Kizyna (Polna) 11:7.2.

W Katowicach startowało 272 zawodników. W głównym biegu zwyciężył Rzeźniczek (Stadion).

W Krakowie na starcie stanęło 97 zawodników, z których bieg ukończyło 72. Zwyciężył Soldan (Cracovia) w czasie 19:03.8.

W Lublinie startowało 40 zawodników. Zwyciężył Flis (AZS) przed Orłowskim (WKS—Unia).

# Katastrofalny pożar w Tarnopolskim

## W jednej nocy spłonęło 81 domów

Tarnopol, 4. 5. (PAT.) W osadzie Werchobiżu w pow. złoczowskim w jednej z chat wybuchł pożar, który szybko rozprzestrzeniając się, objął wkrótce 52 budynków. Objęte ogniem zabudowania spłonęły doszczętnie. — Poszkodowanych zostało 22 gospodarzy tej wioski. Podczas akcji ratunkowej silnych poparzeń doznali dwaj gospodarze, których skierowano do szpitala powszechnego w Złoczowie. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 40.000 zł.

Tej samej nocy w Justynówce pow. podhajeckiego, wybuchł pożar w zagrodzie Tomasza Sotnika. I tu ogień rozszerzył się bardzo szybko obejmując pożarem 25 gospodarstw. Ogólna szkoda wynosi ponad 55.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Wreszcie w Horodysławie pow. złoczowskiego spaliły się kompletnie cztery gospodarstwa. W czasie gaszenia ognia dwie osoby odniosły poparzenia, jedną z nich odstawiono do szpitala powszechnego w Złoczowie. Ogólna szkoda wynosi blisko 20.000 zł. W sprawie pożarów toczą się dochodzenia.

## Kasyno oficerskie w Katowicach

Katowice, 4. 5. (PAT) Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie Kasyna Oficerskiego, wybudowanego przez magistrat m. Katowic dla miejscowego garnizonu.

# Otwarcie zawodów konnych we Lwowie

W niedzielę rozpoczęły się we Lwowie zawody konne, organizowane przez Małopolski Klub Jazdy Konnej. W pierwszym dniu zawodów rozegrano konkurs ujeżdżania konia w dwóch seriach.

W serii pierwszej o nagrodę imienia Szefa departamentu kawalerii zwyciężył por. Juszczak na „Elnie", 2) por. Rogowski na „Emnie", 3) rtm. Schenk na „Feniksie".

W serii drugiej o nagrodę m. Lwowa. pierwsze miejsce zajął mjr Kulesza na „Ben hurze", 2) por. Juszczak na „Arbirze", 3) por. Branicki na „Zycie".

W czwartek rozegrany zostanie konkurs skoków przez przeszkody dla jeźdźców cywilnych i konkurs dokładności o nagrodę Małopolskiego klubu jazdy konnej. Ponadto przewidziany jest konkurs dla młodego pokolenia. Początek zawodów o godz. 14-tej na boisku Sokoła-Macierzy przy ul. Dunin Wąsowicza.

# Francja z olbrzymim zainteresowaniem oczekuje mowy ministra Becka

Paryż, 4. 5. (PAT.) Cała prasa paryska na naczelnych miejscach swych numerów wyraża oczekiwanie na mowę ministra Becka. Stanowisko prasy polskiej, zrozumiane w Paryżu jako przejście Polski do kontrofensywy dyplomatycznej, przytaczane jest na czołowych miejscach pod tytułami, które dają wyraz uznaniu dla stanowiska Polski.

Cała niemal prasa zajmuje stanowisko jednolite, od komunistycznej „Humanite" do monarchistycznej „Action Francaise".

„Excelsior" podaje obszerną depeszę swego korespondenta londyńskiego pt. „Londyn gotów jest do całkowitego poparcia stanowczości Warszawy". W artykule tym korespondent londyński „Excelsior" podkreśla, że Polska jest silna, energiczna, oparta na potężnej armii, na wielkiej sile moralnej wewnętrznej i na solidarnej gwarancji francusko-brytyjskiej..

„Figaro" podaje w depeszy swego korespondenta londyńskiego, że tylko Polska ma prawo osądzić, co stanowi jej interesy żywotne. Jednocześnie w artykule wstępnym redaktora dyplomatycznego tego pisma p. Domersson występuje przeciwko całej argumentacji niemieckiej.

Redaktor naczelny „Epoque" deputowany Keryllis stwierdza, że od chwili, gdy Anglia i Francja stowarzyszyły się z sobą ich najbardziej elementarny i oczywisty interes nakazuje im nie osłabiać się ani dyplomatycznie, ani materialnie przez nierozważne koncesje.

# Litwinow ustąpił

## ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych

**Moskwa, 4. 5. (PAT.) Długoletni komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow został zwolniony na własną prośbę z zajmowanego stanowiska.**

**Zaznaczyć należy, iż były komisarz Litwinow był obecny wśród członków rządu i politbiura na mauzoleum Lenina podczas defilady pierwszomajowej.**

**Kto będzie następcą Litwinowa, narazie nic nie wiadomo, gdyż koła urzędowe odmawiają wszelkich wyjaśnień.**

# Mołotow — następcą Litwinowa

**Moskwa, 4. 5. (PAT.) Komisarzem ludowym spraw zagranicznych Z. S. R. R. mianowany został przewodniczący rady komisarzy ludowych Z. S. R. R. Mołotow.**

# Męskie stanowisko Polski zahamowało niemiecki rozpęd

Rio de Janeiro, 4. 5. (PAT.) Stanowisko prasy brazylijskiej ogranicza się do podawania informacji telegraficznych o sytuacji międzynarodowej bez jakichkolwiek naświetleń. Brazylijskie koła polityczne zdają sobie sprawę z tego, że „kwestionariusz" jak się tu nazywa pytania kanclerza Hitlera — zadano mniejszym państwom co do ich „samopoczucia", jest działaniem na zwłokę i „ma charakter demagogiczny", jak to określa „Correio da Manha". „Nie chcemy prorokować, ani domyślać się — mówi „Journal de Comercio" — ale jedno wiemy: stanowisko Polski, pełne męskiej stanowczości, zahamowało niemiecki rozpęd".

# Czy podobnie jak Polsce Anglia udzieli gwarancji Niemcom

**Londyn, 4. 5. (PAT.) Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację posła Labour Party Hendersona, czy rząd brytyjski gotów byłby udzielić gwarancji Niemcom na zasadzie wzajemności na wzór gwarancji udzielonej Polsce, premier Chamberlain oświadczył:**

**„W niedawnych deklaracjach jak najwyraźniej stwierdziłem, że zarzut, iż** rząd brytyjski prowadzi politykę okrążania Niemiec, pozbawiony jest wszelkiej podstawy. Rząd brytyjski z pewnością byłby gotów rozważyć propozycje w sprawie wymiany wzajemnych zapewnień z rządem niemieckim".

Na zapytanie posła Labour Party Noela Bakera, czy do gwarancji przeciw agresji przystąpić mogą i inne rządy, które w dobrej wierze zgodzą się wyrzec agresji, premier Chamberlain odpowiedział:

„Oczywiście, są to gwarancje przeciwko i to wyłącznie przeciwko agresji. Jeśli chodzi o rozszerzenie ich zasięgu, to niewątpliwie rząd gotów byłby rozszerzyć wszelkie propozycje dla ich rozszerzenia".

## Wicepremier Kwiatkowski w Poznaniu

**Poznań, 4. 5. (PAT.) Bawiący w Poznaniu p. wicepremier inż. Kwiatkowski wziął udział w uroczystym nabożeństwie, odprawionym w katedrze poznańskiej z okazji święta narodowego, po czym obecny był przy akcie wręczenia armii polskiej sprzętu wojskowego, zakupionego przez społeczeństwo poznańskie z dobrowolnych składek.**

## Termometr uczuć Krakowa

**Kraków, 4. 5. (PAT.) Święto narodowe zaznaczyło się w Krakowie niezwykłą ofiarnością społeczeństwa na rzecz obrony Państwa. Niezależnie od licznych cennych darów na F. O. N. w postaci przedmiotów ze złota i srebra, subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej osiągnęła rekordową, nie notowaną dotychczas cyfrę 1.200.000 zł.**

Wzniesiony na rynku „termometr uczuć Krakowa" zarejestruje więc łącznie sumę dotychczasowej subskrypcji P. O. P. z samego miasta Krakowa w kwocie 7.700.000 zł.

## Rabuś uliczny w śródmieściu

(a) Nieznany osobnik napadł wczoraj wieczorem na przechodzącą ul. Wałową Marię Kretz (ul. św. Stanisława, 20) i wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 6 zł. i różne drobiazgi. Rabuś zemknął w kierunku Podwala.

## ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało na Corso Wuleckie, gdzie w zamiarze samobójczym usiłowała pozbawić się życia nieznana dziewczyna, licząca około 18 lat, która zażyła pewną ilość proszków nasennych. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

## Nowe niemieckie pakty nieagresji

Ryga, 4. 5. (PAT.) Łotwa i Estonia otrzymały od Rzeszy propozycje zawarcia paktu o nieagresji.

## Duńskie awantury z narodowymi socjalistami

Sztokholm, 4. 5. (PAT.) Z Kopenhagi donoszą, że odbyły się tam demonstracje, skierowane przeciwko duńskim narodowym socjalistom. Podczas gromadzenia się nielicznych zwolenników tej partii na jednym z placów w Kopenhadze, doszło do bójki, podczas której policja interweniowała, aresztując 5 osób i przywracając porządek.

## Wydalenie dziennikarza niemieckiego z Belgii

Bruksela, 4. 5. (PAT.) Rząd belgijski postanowił wydalić z Belgii dziennikarza niemieckiego Ehlerta, korespondenta „Westdeutscher Beobachter", redaktora „Deutsch-Belgische Rundschau".

## Wydalanie Polaków z pogranicza

Berlin 4. 5. (PAT.) Prasa polska w Niemczech donosi o wydaleniu z ziemi ojczystej na pograniczu 10 Polaków.

## Niemiecka wzajemność

Berlin, 4. 5. (PAT.) W odpowiedzi na wysiedlenie z Anglii kilku obywateli niemieckich oraz korespondenta „Essener Notional Ztg." 5 najwybitniejszych handlowców brytyjskich, oraz berliński korespondent „Daily Telegraph" Geene, otrzymali nakaz opuszczenia do dnia 24 bm. terytorium Rzeszy.

**Berlin, 4. 5. (PAT) Urzędowo donoszą: Rząd niemiecki wyraził swą zgodę na fińsko-szwedzkie propozycje w sprawie umocnienia wysp alandzkich.**

# Kurlandia — krajem niemieckim

## Pierwsze jaskółki hitlerowskiej propagandy

Kłajpeda, 4. 5. (PAT.) Organ niemieckich narodowych-socjalistów w Kłajpedzie „Memeler Dampfboot" zamieszcza od kilku dni w formie korespondencji z Rygi artykuły, w których usiłuje wykazać niemiecki charakter zarówno Rygi, jak i całej Kurlandii. Zdaniem tutejszych kół politycznych ta kampania organu hitlerowskiego zasługuje na uwagę, ponieważ pewne ostatnie posunięcia Trzeciej Rzeszy poprzedzane były zawsze podobnymi „korespondencjami" w prasie hitlerowskiej.

# Otwarcie pawilonu polskiego na wystawie w Nowym Jorku

Nowy Jork, 4. 5. (PAT.) Uroczystości, zorganizowane z okazji polskiego święta narodowego oraz inauguracji pawilonu polskiego na wystawie światowej, rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionym w olbrzymiej katedrze św. Patryka. Katedrę wypełniły tłumy Polaków. Obecny był minister Roman, wiceminister Bobkowski, b. minister Zaleski, ambasador R. P. Potocki i wszyscy konsulowie polscy w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie.

Mszę św. celebrował biskup Bona, kazanie angielskie wygłosił sędziwy biskup Lavelle, który udzielił Polsce błogosławieństwa, po czym płomienne kazanie patriotyczne w języku polskim wygłosił Franciszkanin ojciec Figas.

## Kiedy Stany Zjednoczone wypowiedzą wojnę

Waszyngton, 4. 5. (PAT.) Demokratyczny poseł stanu Nowy Jork Kennedy złożył projekt ustawy, upoważniającej rząd do wypowiedzenia wojny w dwóch wypadkach: w razie zaatakowania terytorium Stanów Zjednoczonych i w razie konieczności obrony przy pomocy wojny doktryny Monroego.

# Zdumiewająca brutalność działacza ludowcowego w Jarosławiu

Jak wiadomo, zostały powołane do życia Komitety kontroli obywatelskiej w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Zadaniem tych Komitetów jest kontrolowanie, **w jakim stopniu obywatele zareagowali na apel najwyższych czynników w Państwie, wzywający ich do poparcia olbrzymiego wysiłku zorganizowania Obrony narodowej.**

**Członkowie tych komitetów odwiedzają domy poszczególnych obywateli prosząc o okazanie zaświadczeń subskrypcyjnych.**

Zdawałoby się, że tego rodzaju akcja **zmierzająca do wzmożenia obowiązkowości obywatelskiej w stosunku do nakazów, nie mogących chyba absolutnie ulegać jakimkolwiek zastrzeżeniom, czy też wątpliwościom, nie spotka się ze strony żadnego obywatela z jakimkolwiek wrogim aktem.**

**Tymczasem dowiadujemy się, że w Jarosławiu miał miejsce nieprawdopodobny wypadek brutalnego wyproszenia z mieszkania członków Komitetu Kontroli Obywatelskiej.**

**Fakt ten jest tymbardziej znamienny, że całe zajście odbyło się u p. Jana Schrama, działacza ludowcowego,** który kandyduje do Rady Miejskiej m. Jarosławia.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, mamy jednak nadzieję, **że rzecz cała polega na jakimś przykrym nieporozumieniu** i że p. Jan Schram wytłumaczy się przed opinią publiczną z tego rodzaju postępku.

# Ukraińcy a Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej

## „Diło" zastrzega się, że nie było bojkotu P. O. P.

Ostatni nr „Diła" omawia szeroko udział ukraińskiego społeczeństwa w subskrypcji „Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej". Do 1 maja — jak mówiły cyfry — udział ten był bardzo skromny, co wskazywało na bojkot Pożyczki. Toteż chcąc z zarzutu tego się oczyścić pisze „Diło":

„Do rozpisanej przez Rząd pożyczki na obronę przeciwlotniczą ukraińskie społeczeństwo ustosunkowało się pozytywnie. Wychodziło bowiem z założenia, którego trzyma się w swoim stosunku do Państwa: uznawać wszystkie potrzeby państwa i wykonywać wszystkie obywatelskie obowiązki, bo tylko takie stanowisko stwarza płaszczyznę do ewolucyjnej politycznej walki, daje prawo domagania się od Państwa i Rządu spełnienia słusznych ukraińskich narodowych postulatów".

Wyraz pozytywnego ustosunkowania się do Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dali przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego. Jeśli cyfra subskrybowanej przez Ukraińców Pożyczki jest dotąd nikła — pisze „Diło" — wynika to z rozbieżności niektórych cyfr. Cyfra stukilkudziesięciu tysięcy złowych miała obejmować czas nie do 1 maja, a tylko do 25 kwietnia, co jest tym ważniejsze, że ukraińskie instytucje finansowe otrzymały prawo przyjmowania podpisów dopiero w połowie kwietnia. „Diło" broni się również tym, że wielu Ukraińców subskrybowało Pożyczkę, co jednak nie zostało ujawnione, bo statystyka nie mówi o narodowości subskrybenta. Dla przykładu korzysta „Diło" z własnej informacji, według której lekarze Ukraińcy w woj. lwowskim podpisali Pożyczkę na około 50 tys. zł.

Zdaniem tego pisma w subskrypcji udział wzięły wszystkie kooperatywy ukraińskie i towarzystwa kulturalno-oświatowe. A że są to organizacje rolnicze, rolnictwo zaś przeżywa ciężkie czasy, kwoty subskrybowane są minimalne. Faktem jednak jest, — czytamy — że Pożyczkę subskrybują w ukraińskich instytucjach nawet bardzo źle płatni ukraińscy prywatni pracownicy.

Ukraiński przemysł i handel nie dorównuje ani polskiemu ani żydowskiemu, bo jest jeszcze młody. Rzemiosło zaś płaci za pośrednictwem swoich cechów. Z tego, że woj. śląskie dało 40 miln. zł. a lwowskie 15 miln zł. wyciąga „Diło" wniosek, że proporcja wypada bardzo korzystnie dla woj. lwowskiego.

Dalej Ukraińcy podpisują Pożyczkę w PKO, w kasach komunalnych a nie tylko w ukraińskich instytucjach. A nikt się tam nie pyta o narodowość. W każdym razie Ukraińcy zastrzegają się przeciw słowu: bojkot, bo nie ma o tym mowy.

Na marginesie wywodów „Diła" chcemy zaznaczyć tylko, że udział Ukraińców w subskrypcji wydaje się nikły. Element polski, który w Małopolsce Wsch. jest wcale niebogatszy, dał o wiele więcej. Zresztą dziś jeszcze statystyka dokładna nie istnieje, wszelkie więc dyskusje na temat większego czy mniejszego udziału w subskrypcji nie są poparte cyframi, nie są ścisłe. Poczekać należy jeszcze kilka dni, kiedy komisje będą wystawiać dyplomy spełnionego obowiązku obywatelskiego. Wtedy będzie można szerzej o tych rzeczach napisać i przyznać bądź odmówić racji „Diłu". R.

**W obliczu germańskiego imperializmu**

# Obóz Ruski deklaruje pełną lojalność wobec Rzeczpospolitej

Dnia 29 kwietnia br. odbył się we Lwowie Zjazd Obozu Ruskiego, który w obliczu wzmożonego naporu niemieckiego na słowiańszczyznę, zwłaszcza jej zachodni bastion — Polskę, uchwalił deklarację, w której m. in. czytamy co następuje:

I. Wierni historii naszego narodu i pomni ofiar złożonych przezeń ruskiej idei narodowej, wyznajemy jedność narodową i kulturalną wszystkich plemion ruskich, a zarazem twardo stoimy na gruncie państwowości polskiej, tym bardziej, że jesteśmy świadomi wspólności interesów wszystkich narodów słowiańskich i oceniamy należycie rolę i zadania narodu polskiego w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego.

II. Nie bacząc na ciężkie warunki polityczne, w jakich znajduje się obecnie reprezentowana przez nas ludność ruska — a które w zupełności doceniamy — w celu obrony sprawy wszechsłowiańskiej — uzgadniamy nasze dążenia polityczne z dobrem Państwa Polskiego.

III. Całą naszą polityczną i społeczną działalność będziemy rozwijali jak dotychczas w sposób legalny, dążąc do współżycia z narodem polskim na zasadach prawa, równości politycznej i sprawiedliwości społecznej. — Jak dawniej — tak i obecnie, jak również i na przyszłość, nasze aspiracje polityczne nie są i nie będą nigdy dyktowane interesem i wolą agentur obcych.

IV. W chwili grożącego nam, narodowi polskiemu i całemu światu słowiańskiemu, wspólnego niebezpieczeństwa ze strony wojującego niemieckiego imperializmu — oświadczamy gotowość poniesienia wszelkich ofiar, jakich wymagać będzie od nas dobro Rzeczypospolitej, naszego narodu i całej Słowiańszczyzny.

## Przegląd prasy

# „Dynamizm" Niemiec w świetle cyfr — Kulisy ukrainizacji nazwisk

### „DYNAMIZM" NIEMIEC W ŚWIETLE CYFR

*„Gazeta Polska" zamieszcza streszczenie książki dr Korherra pt. „Naród i przestrzeń", dotyczącej struktury i ruchu ludnościowego w Niemczech. Przytoczone cyfry i wykresy zawierają druzgocącą prawdę, że liczba ludności w Niemczech systematycznie spada. Nie wiele pomaga nawet specjalne ustawodawstwo hitlerowskie i premiowanie urodzeń. Konstatując ten fakt, „Gazeta Polska" wyciąga następujący wniosek:*

„Tak w świetle cyfr wygląda rzeczywista dynamika narodu niemieckiego. Zdają sobie z tego sprawę Niemcy, chociaż dzisiaj żaden spośród nich nie ośmieliłby się wyciągnąć ze znanego sobie stanu rzeczy wniosków, które w swoim czasie (przed III. Rzeszą) sformułował śmiało publicysta niemiecki A. Haushofer na łamach pisma „Volk und Reich".

„Nonsensem jest otwierać nowe warsztaty, gdy krajowe zapełniają się obcym ludem. Nonsensem żądać ziemi, gdy się nie ma osadników. Nonsensem jest planować, gdy się nie ma spadkobierców".

### KULISY UKRAINIZACJI NAZWISK

*„Kurier Poranny" zwraca uwagę na liczne procesy przeciw parochom gr.-kat., oskarżonym o bezprawne ruszczenie nazwisk.*

Podobne wypadki — pisze „Kur. Por." — zdarzały się już od czasu uzyskania niepodległości, ostatnia jednak fala licznych procesów sądowych została spowodowana zarządzeniem metropolity Szeptyckiego z lipca ub. r., ogłoszonym dla podległego duchowieństwa we „Lwowskich Wiadomościach archidiecezjalnych", organie urzędowym gr. kat. kurii metropolitalnej we Lwowie.

*Okólnik ten bowiem m. in.*

„posunął się do tego, że zabronił również księżom wydawania ksiąg metrycznych komukolwiek poza prokuratorem, nakazując tylko ustąpienia sile!".

*Omówiwszy obszernie okólnik i wykonywanie go w praktyce przez parochów gr.-kat., pisze „Kurier Poranny" następująco:*

„Społeczeństwo polskie jest zaniepokojone masowym ukrainizowaniem nazwisk polskich, dokonywanym przez kler gr. kat. i niezależnie od represyj karnych domaga się: urzędowego sprostowania bezprawnie zukrainizowanych nazwisk polskich oraz prowadzenia przez kler gr. kat. ksiąg metrycznych jako dokumentów o charakterze państwowym, wyłącznie w języku polskim.

Niezależnie od posunięć doraźnych władze państwowe powinny przeprowadzić gruntowną nowelizację obowiązujących dotąd zaborczych przepisów o prowadzeniu akt stanu cywilnego, nieodpowiadających już oddawna istotnym potrzebom i stosunkom panującym w Małopolsce Wsch.

Kler gr. kat. w swej większości wykazał, że nie jest zdolny do obiektywizmu, jaki wymagany jest przy spełnianiu funkcyj o charakterze publiczno-prawnym, do których niewątpliwie należy prowadzenie akt stanu cywilnego. Z tego względu najlepszym rozwiązaniem tego problemu byłoby odebranie funkcyj urzędnikowi stanu cywilnego parochom gr. kat. i przekazanie ich władzom administracyjnym".

## Wśród czasopism

### NR. 9 „PANI DOMU"

zaczyna się błogosławieństwem papieskim. Ze wzruszeniem czytamy o audiencji u Ojca św. Piusa XII., na której cały naród polski uzyskał specjalne błogosławieństwo. „Dzieci odchodzą od domu"., oto wołanie wielu rodziców. Autorka ze znawstwem psychologii młodzieży rozważa, jak zapobiec tej cichej tragedii rodzinnej przez współżycie duchowe z dziećmi.

Wartość wychowawczą ma również barwny artykuł o ogródkach w mieście, pouczający, jak pracę na grządkach wykorzystać już nie tylko dla zdrowia dziecka, ale dla jego rozwoju duchowego. W trosce o zdrowie społeczeństwa mamy także wskazówki, jak wykorzystać na wiosnę soki ze świeżych ziół dla chorób przemiany materii i w jaki sposób w domu je przyrządzać.

Artykuł „Metale w domu" wyświetla sprawę czyszczenia różnych przedmiotów oraz zastawy stołowej. Dalej praktyczne rady, jak się obchodzić z jedwabnymi pończochami, by zapobiec pękaniu oczek i nosić je jak najdłużej. Zestawienie wiosennych jadłospisów oraz skromnych przyjęć kończy ten ze wszech miar ciekawy zeszyt.

## ZE SPORTU

### „10 strzałów ku chwale Ojczyzny"

Przewodnią myślą Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego było — „Polska nie tylko musi być wolna — Polska musi stać się potężną".

To jest Jego testament.

Zastanówmy się więc nad tym, jakie są konieczne podstawowe warunki tej potęgi Polski?

Otóż — w każdym zakresie musimy opierać się wyłącznie na własnych siłach — te bowiem są najpewniejsze, te nigdy nie zawiodą.

Nie możemy więc dopuścić, zwłaszcza w obecnych czasach gwałtownego wyścigu zbrojeń, aby nas ktokolwiek i czymkolwiek mógł zaskoczyć.

Nie zaskoczy zaś wtedy, gdy będziemy należycie przygotowani do obrony nienaruszalności terytorium naszego Państwa, co znów zapewnić może w ogromnej mierze rozpowszechnienie wśród nas sportu obrony narodowej — strzelectwa.

Upowszechnieniem tego sportu zajmuje się Związek Strzelecki, sprawujący z ramienia Państwa mandat nad rozwojem strzelectwa w kraju.

Organizuje on co roku powszechne strzelania, odbywające się pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny" a mające na celu spopularyzowanie strzelectwa.

W roku bieżącym strzelania te odbywają się w czasie od 6 maja do 6 czerwca. W dniach tych każdy obywatel, dla którego przyszłość Państwa nie jest obojętna, zgłosiwszy się do najbliższej strzelnicy, winien oddać 10 strzałów ku chwale Ojczyzny.

Strzały te oddamy z polskiej broni, polską amunicją, aby tym silniej zadokumentować, że do obrony kraju posiadamy własne dostateczne środki i że ufni we własne siły, potrafimy stawić czoło każdemu niebezpieczeństwu.

Sport strzelecki i jego powszechność w Narodzie daje nam do ręki potężną broń, jaką jest pewność siebie w wypadku niebezpieczeństwa.

W ciągu miesiąca maja mamy możność spełnić ten obowiązek.

Niech więc nikogo nie braknie w tych dniach na strzelnicach Związku Strzeleckiego.

### W CAŁEJ POLSCE ODBYŁO SIĘ 298 BIEGÓW NARODOWYCH

Tegoroczne narodowe biegi na przełaj okręgowe i powiatowe odbyły się, jak wiadomo, na podstawie nowego regulaminu, który zmienił charakter tej imprezy na bardziej sportowy. Liczba zawodników była wskutek tego bardziej ograniczona niż w ub. latach. Biegi odbyły się jedynie w miastach i miejscowościach powiatowych, zorganizowane przez powiatowe komendy W. F. i P. W., względnie miejskie komitety W. F. i P. W. przy współpracy okręgowych związków lekkoatletycznych. W latach ubiegłych biegi narodowe mogły się odbyć we wszystkich bez względu miejscowościach.

Dzięki systemowi eliminacyjnemu centralny bieg narodowy wyłoni najlepszego biegacza Polski.

Dystans biegu, jak wiadomo, wynosi 5.000 mtr. dla seniorów i 3.000 mtr. dla juniorów.

Ogółem w całej Polsce odbyło się 298 biegów, podczas gdy w roku ub. liczba biegów wynosiła 1.500.

Liczba startujących w całej Polsce, dopuszczonych przez lekarzy, wynosiła 19.786, podczas gdy w roku ub. dochodziła do 40.000. Liczba startujących juniorów wynosiła 5.695, przy czym to ostatnie obliczenie nie obejmuje okręgu wileńskiego, który nie podał danych do referatu sportowego Polskiego Radia w Warszawie. Kobiety startowały tylko na Śląsku.

Najwięcej zawodników startowało w Zegrzu. Na 593 zgłoszonych zawodników startowało 444. Na drugim miejscu znalazł się Cieszyn z 339 zawodnikami, trzecim z kolei był Grudziądz, który wystawił 311 zawodników przed Poznaniem — 239 zawodników. Warszawa zajmuje 5-te miejsce z liczbą 223 zawodników.

Najbardziej oryginalnym biegiem był bieg zorganizowany w laskach dla niewidomych. W tym biegu startowało 8 niewidomych zawodników.

Na specjalne podkreślenie zasługuje, że w bardzo wielu miejscowościach zawodnicy zrzekli się nagród, przekazując pieniądze przeznaczone na ten cel na Fundusz Obrony Narodowej.

Biegi w całej Polsce rozpoczęły się na sygnał nadany przez warszawską rozgłośnię Polskiego Radia o godz. 16.20.

## „Niepodobnem jest dzielić władzę na placu boju...“

# Rola i zadanie Naczelnego Wodza

Nie od dziś i nie od wczoraj weszła Europa w stan, zagrażający zawieruchą wojenną. Bo ustalenia, prowadzone w Wersalu, w Trianon, w St. Germain, nie zadowoliły wszystkich. Widział to jasno już od chwili nastania w Europie t. zw. „ery pokojowej“ Józef Piłsudski, wiedział, że

**utrzymanie „status quo“ jest trudne, zwłaszcza przy niezadowoleniu jednych, a inercji drugich,**

uświadamiał sobie, że nadejdzie moment, w którym Polsce przyjdzie „zweryfikować“ swój stosunek do państw i narodów, i dlatego tak silny kładł nacisk na oparcie przyszłości naszej i losów państwa o własne siły zbrojne.

Więc też dawno już w Europie

### prysły złudzenia pacyfistyczne

**I od wielu już lat Europa weszła w okres, który — podobnie jak przed wybuchem w r. 1914 wojny światowej — określić można jako stan grożącego niebezpieczeństwa wojny.**

Tylko że stan ten ostatnimi czasy przybrał charakter bardziej jaskrawy i dynamiczny. By użyć porównania z fizyki: siły potencjalne przeobraziły się w siły kinetyczne. Możliwości stały się prawdopodobieństwami. Statystyka ustąpiła dynamice.

Toteż w miarę, jak się ta ewolucja dokonywała,

**zainteresowanie dla zjawisk, towarzyszących stanowi wojennemu, pogłębiało się coraz bardziej w świadomości ludzi.**

Jesteśmy tego wciąż i wszędzie świadkami. Prasa odbrzmiewa problemami, ściśle związanymi z wojną. Czytamy o zdobyczach najnowszej techniki wojowania, o opanowaniu powietrza, o obronie przeciwlotniczej i gazowej, o motoryzacji formacji wojskowych, o wojskach pancernych itd. Wszystko to zajmuje coraz więcej miejsca na łamach organów prasowych i w dyskusjach, jakie prowadzimy w gronie najbliższych, na zebraniach towarzyskich.

Jak mamy się do tego problemu ustosunkować, gdy sytuacja wytworzy stan grożącego niebezpieczeństwa wojny.

Bez kwestii: są to wszystko zagadnienia i ważkie i aktualne.

Ale jeśli — uświadamiając sobie ten stan — chcemy dotrzeć do najistotniejszego, najważniejszego, ponad wszystkie inne dominującego zagadnienia, to

**skupić musimy naszą uwagę, nasze wszystkie zainteresowania, na roli, jaką na wojnie odgrywa, na misji, jaką ma do spełnienia, na odpowiedzialności, jaką na siebie bierze — Wódz Naczelny.**

Tu tkwi jądro całego zagadnienia.

Nikt inny, jak zwycięski Wódz Naczelny, Twórca Polski, Józef Piłsudski, wybiegając myślą w czasy, które przyjdą — i które też nadeszły — przekazał nam wskazania o roli i znaczeniu, o zadaniach i misji Wodza — i o tym,

— „W rękach Naczelnego Wodza — napisał J. Piłsudski w rozprawie „O wodzu naczelnym i państwie“, wygłoszonej jako odczyt równo 13 lat temu, bo 15 kwietnia 1926 — spoczywają losy państwa. Więc wpływ jego na państwo jest tak silny, że w największych sytuacjach nawet najdemokratyczniejsze państwo — Rzym — oddawało bezgraniczną władzę w ręce jednego człowieka, by nie było żadnych tarć w sprawach wojny. Bez względu na sympatie ludzkie, na mądrość, na zdolności — musi on wpływać na istotę państwa“.

Niemniej dosadnie ubiera Józef Piłsudski w formę tę myśl w słowach swego odczytu p. t. „Naczelny Wódz w teorii i praktyce“ (21 marca 1926):

— „Jest absolutnem niepodobieństwiem na spółkę z kimś o wojnie, prowadzonej przez naczelnego wodza, myśleć, razem dawać rozkazy, razem może, jakby chcieli styliści, styl naczelnego wodza poprawiać. Niepodobnem jest dzielić władzę na placu boju, na którym inne prawa rządzą, zatrzymujące nieraz zupełnie życie“.

Nie trzeba sięgać w daleką przeszłość, zagłębiać się w historię wojen — by unaocznić sobie

**prawdę tych zaleceń J. Piłsudskiego.**

Przypomnijmy sobie chóćby dzieje ostatniej wielkiej wojny, doświadczenia lat 1914—1918. I oto jakże charakterystyczny przykład...

Następcą gen. Joffre'a zostaje na stanowisku wodza naczelnego Francji gen. Nivelle w grudniu 1916 r. W maju 1917, więc po kilku ledwo miesiącach wypada z jego rąk władza rozkazodawcza. Wypada bezpośrednio po nieudałej ofensywie kwietniowej na Aisne...

Dlaczego gen. Nivelle nie spełnił misji, do której został powołany? Co wpływało na to, że zawiódł? Bo musiał — by użyć słów Piłsudskiego —

**„myśleć na spółkę“, „razem dawać rozkazy“, „dzielić władzę“, bo nie zrozumiano wtedy, że „na placu boju inne prawa rządzą“... Bo nie miał swobody decyzji, będąc w nich zależny od prezydenta Republiki i od ministra wojny i od „comite secret“ parlamentu, od plotek kuluarów i bulwarów, które chciały wszystko „wiedzieć“, a z tego, co się dowiadywały, robiły „publiczną tajemnicę“ — docierającą do Ludendorffa natychmiast...**

Bo nie miał bezpośredniego wpływu na zaplecze pozafrontowe, ani na organizację rezerw ani na dostawę zaopatrzenia dla bojowych formacji..., ani na wiele wiele innych zjawisk życia państwa prowadzącego wojnę. Kucharek przysłowiowych było trochę za wiele. Gdyby więc nawet był geniuszem — nie sprostałby zadaniu.

I oto — tak jak wskazania Piłsudskiego mają charakter pozytywny — epizod gen. Nivelle, a i wielu innych wodzów 1914—18 r. po dwu stronach frontu, daje nam sprawdzian negatywny, pokazuje, jak być nie powinno, czego właśnie trzeba unikać.

Ten negatywny przykład, który powyżej przytoczyliśmy,

**jest ostrzeżeniem,**

tak jak pozytywne wskazania Twórcy naszej Niepodległości — nakazem. Ostrzeżeni zatem ujemnymi doświadczeniami tym bardziej musimy bezwzględnie trzymać się nakazu, pomni, że w ręku Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza spoczywają losy państwa.

Skupiać się przy Nim w bezwzględnym posłuchu. Stan „grożącego niebezpieczeństwa wojny“ istnieje co najmniej od lat czterech... I. B.

# Dzisiejsza mowa min. Becka

## osią zainteresowania prasy francuskiej

**Odpowiedź min.** Becka na propozycje **niemieckie** oczekiwana jest z najżywszym zainteresowaniem w całej Europie. W ostatnim numerze „Tempsa“, w artykule wstępnym, poświęconym „problemowi germano-polskiemu“, znajdujemy m. in. następujące uwagi:

Stosunki polsko-niemieckie wystąpiły na pierwszy plan zagadnień międzynarodowych. Wprawdzie w tej chwili chodzi o kwestie Gdańska i „korytarza“, ale poza nimi wyczuwa się przyczyny natury głębszej, wywołane z jednej strony germańskim „Drang nach Osten“, z drugiej zaś

**pozycją Polski, która stanowi główną zaporę dla wszelkiej ekspansji niemieckiej ku wschodowi.**

Traktat polsko-niemiecki z 1934, którym Marszałek Piłsudski i kanclerz Hitler usiłowali zapewnić normalne stosunki między obu krajami, nie był w rzeczywistości wyrzeczeniem się Rzeszy planów, dotyczących Wschodu. Głównym dążeniem polityki niemieckiej było prawdopodobnie

**zneutralizowanie Polski w wypadku konfliktu w Europie zachodniej lub środkowej, aby uniknąć ewentualności walki na dwóch lub nawet na trzech frontach**

Po osiągnięciu swoich celów w centrum kontynentu przez aneksję Austrii i Czech, Rzesza uznała moment za odpowiedni do rozwiązania całokształtu zagadnień polsko-niemieckich. Tu jednak potknęła się o pakt obronny polsko-brytyjski, uzupełniający sojusz francusko-polski, którego konsekwencją stało się

**nagłe postawienie Niemiec w obliczu tego samego niebezpieczeństwa, które zdawało się zażegnane, w obliczu ewentualnej wojny na kilku frontach.**

Tym samym rząd berliński traci faktycznie wszystkie korzyści taktyczne, których zdawał się pewny z przyczyny swojej polityki zbliżenia z Polską w ramach układu z 1934 r. Prasa niemiecka wyrażała wówczas jednogłośną opinię, że układ niemiecko-polski stanowi cenny przyczynek do konsolidacji pokoju.

Tenże sam układ z 1934 r. uznał ostatnio Hitler za nie istniejący, jako jednostronnie pogwałcony przez Polskę. Otóż, jeżeliby wbrew wszelkiej logice, porozumienie polsko-brytyjskie miało stanowić pogwałcenie układu polsko-niemieckiego, pomimo, iż było ono podporządkowane sojuszowi obronnemu francusko-polskiemu, — to musiałoby się uznać, że

**układ polsko-niemiecki został pogwałcony jednostronnie przez same Niemcy, gdy te — nie porozumiawszy się z Warszawą — skonstruowały oś Rzym—Berlin, oraz gdy zaanektowały Austrię i dokonały rozbioru Czechosłowacji.**

Argument Hitlera o jednostronnym pogwałceniu układu przez Polskę spoczywa za tym na całkiem fałszywych przesłankach. Prawdą zaś jest, że kanclerz Hitler powziął tę ważną decyzję jedynie dlatego, że moment wydał mu się odpowiedni do rozwiązania problemu Gdańska i „korytarza“ w sposób możliwie najkorzystniejszy dla Rzeszy. W tym celu zwrócił się do rządu polskiego ze znaną propozycją, traktującą kwestie Gdańska, autostrady itd., które Warszawa odrzuciła.

Deklaracja ministra Becka w Sejmie, zapowiedziana na dzień 5 maja — kończy „Temps“ — zorientuje nas definitywnie co do stanowiska Polski wobec wypowiedzenia układu z 1934 r. Jeśli nawet pertraktacje na temat statutu Gdańska nie są wykluczone, wydaje się rzeczą pewną, że

**Polska jest zdecydowana przeciwstawić się wszelkim atakom na swoje prawa w wolnym mieście i na stanowisko pełnej suwerenności na obszarze polskiego „korytarza“.**



## 25-lecie słynnej piosenki żołnierskiej „Madelon“

Któż nie słyszał słynnej, skocznej, pełnej temperamentu i żołnierskiego wigoru piosenki, śpiewanej z zapałem przez maszerujące oddziały wojska: „...bo Madelon jest dla nas tak łaskawa...“

Warto przypomnieć dzieje tej piosenki, której 25-lecie powstania obchodzą uroczyście w tych dniach w Paryżu. Piosenka ta była tak popularna w czasie Wielkiej Wojny, że amerykańscy i angielscy żołnierze, walczący we Francji, słyszeli i śpiewali ją tak często, że po demobilizacji i powrocie do domu twierdzili, że jest to... francuski hymn narodowy. Hallerczycy spopularyzowali ją w Polsce i od tego czasu piosenka zdobyła sobie i u nas prawo obywatelstwa.

W Paryżu odbyła się w Cirque d'Hiver **akademia, na której m. in. odśpiewano uroczyście „Madelon“.** Odśpiewał ją rewiowy śpiewak. Bach, którego popularność jest ściśle związana z piosenką. Mianowicie przed 25 laty w paryskim kabarecie „Eldorado“ w kwietniu 1914 r. a więc jeszcze przed wybuchem wojny, Bach — podówczas mało znany szansonista — odśpiewał „Madelon“. Powodzenie piosenki było minimalne. Po wybuchu wojny, Bach zaczął występować często z piosenką w licznych teatrach żołnierskich, i spopularyzował ją do tego stopnia, że śpiewał ją później przed marszałkami francuskiej armii, przed gen. Pershingiem i ministrami.

Gdy przed kilku tygodniami prezydent Francji, Lebrun, bawił w Londynie, „Madelon“ została odegrana oficjalnie na jego cześć tak jak „Marsylianka“

# DZIEŃ

**5 maja** — **Piątek** — Piusa — Jutro: Jana

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.



## TEATR WIELKI:

Piątek, 8 wiecz. „Nasze Miasto".
Sobota, 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Niedziela, 4 popoł. „Nasze Miasto", 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Poniedziałek, 6 wiecz. „Nasze Miasto".
Wtorek, 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".

## TEATR ROZMAITOŚCI:

Od piątku do wtorku teatr nieczynny.



## KINOTEATRY:

ADRIA: Rycerze pustyni, oraz Młody hrabia.
APOLLO: Kentucky.
ATLANTIC: Kapitan Benoit.
BAJKA: Płomienne serca.
BAŁTYK: Wyspa straceńców, oraz Błękitna załoga.
CASINO: Ludzkie serca.
CHIMERA: Student z Pragi.
EMPIRE: Centralny Okręg Przemysłowy — Stalowa Wola i Pod gołym niebem.
EUROPA: Panna Ewa.
GLORIA: Ułan Ks. Józefa, oraz Szczepko i Tońko.
GRAŻYNA: Winowajca.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Pieśń o miłości, oraz Fredek uszczęśliwia świat.
MIRAŻ: Ultimatum.
MUZA: Alpejskie osły.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Amerykańska awantura.
RAJ: Alarm.
RIALTO: Cyganka.
ROXY: Serce matki.
STYLOWY: Skradzione życie i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Dwa dni w raju.
ŚWIATOWID: As kier, oraz Chiny płoną.
TON: Diabelska eskadra i Sekretarka jej męża.
UCIECHA: Człowiek, który żył dwa razy, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5.
Pierwsze chwile armii polskiej po wojnie światowej.

## TEATR

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SZTUKI „NASZE MIASTO". W piątek, 5-go, w niedzielę 7-go popołudniu, oraz w poniedziałek 8-go bm. w Teatrze W. ostatnie przedstawienia sztuki „Nasze Miasto" w doskonałej obsadzie premierowej, w reżyserii i inscenizacji Leona Schillera. — Ceny miejsc zniżone.

— PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „OBRONA KSANTYPY" PO CENACH ZNIŻONYCH. Jutro w sobotę oraz w niedzielę o 8 wiecz. w Teatrze W. komedia Morstina pt. „Obrona Ksantypy" z pp. T. Suchecką, G. Oranowską, T. Kleckim, R. Hierowskim i M. Węgrzynem w rolach głównych. Reżyseria E. Wiercińskiego. Ceny miejsc zniżone.

— PREMIERA „SUBRETKI" W TEATRZE W. W najbliższych dniach odbędzie się w Teatrze W. premiera pełnej humoru i dowcipnych sytuacji francuskiej komedii J. Devela pt. „Subretka" w reżyserii St. Daczyńskiego.

— WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA W TEATRZE ROZM. Dnia 11 bm. w Teatrze Rozm. wystąpi Leon Wyrwicz w własnym nadzwyczaj ciekawym i urozmaiconym programie.

# Uroczystości 3-majowe

## w Zj. Polskich Związków Zaw. we Lwowie

Dnia 2 maja o godzinie 19-tej w lokalu Rady Miejscowej Z. P. Z. Z. przy ul. J. Neumana 2, odbyła się uroczysta Akademia przy udziale członków Rady i pełnych Zarządów, oraz członków Polskich Związków Zawodowych wchodzących w skład Z. P. Z. Z.

Akademię zagaił ob. Krzewniak Andrzej, wiceprezes Rady, następnie przemawiali mjr. dypl. Domoń Ludwik, sekretarz Okręgu O. Z. N., który w obszernym referacie przeprowadził wnikliwą analizę trzech konstytucyj i przedstawił rolę dziejową Polski na tle ostatnich wypadków dziejowych. Burzą oklasków podziękowali obecni prelegentowi za przemówienie wypowiedziane ze swadą żołnierską.

Następnie ob. Pasek Władysław, sekretarz Rady, wygłosił przemówienie na temat „Konstytucja Kwietniowa" a rola polskiego „Świata Pracy", zakończone poczwórnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Wojska, Wodza Naczelnego i Szefa Sztabu O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, który zebrani spontanicznie powtórzyli.

Na zakończenie odśpiewano Rotę.

* * *

Dnia 3 maja Z. P. Z. Z. wziął udział w defiladzie. Na czele pochodu kroczyła w paradnych mundurach orkiestra tramwajarzy, następnie Prezydium Rady z Prezesem Ob. Dyr. Wochanką Bronisławem i długie szeregi związkowców. Na specjalne wyróżnienie zasługuje poczt sztandarowy „kominiarzy", który w czarnych mundurach i z wspaniałym sztandarem dziarsko maszerowali.

Postawa i krok żołnierski Polskich Związków Zawodowych zrobiły duże wrażenie na widzach, którzy maszerujące szeregi darzyli burzą oklasków.

# Stawek w Parku Kilińskiego

## zmieni swój wygląd

Przed kilku dniami spuszczono wodę ze stawku w parku Kilińskiego, a znajdujące się tam w wielkiej liczbie liny, karpie i karasie a nawet raki przeniesiono do nowego stawu na Persenkówce. Gdy znajdujący się w wielkiej ilości na dnie stawu namuł osuszy się będzie on wywieziony jako nawóz do ogrodów i plantacji miejskich. Dno będzie wysypane gliną, piaskiem i szutrem i podniesione do takiej wysokości, by głębokość stawku nie przenosiła 80 cm. Brzegi stawku skanalizowano, wskutek czego do stawku nie będzie się przedostawać woda opadowa i zanieczyszczać go. Stawek będzie zasilany jedynym źródełkiem z Żelaznej Wody.

Jak wiadomo nad stawkiem tym ma stanąć pomnik Marji Konopnickiej, dłuta R. Reicher-Todtowej. Na kilkunastu stopniach schodków, które rozpoczynać się będą od powierzchni zmodernizowanej sadzawki stanie cokół, a na nim olbrzymia postać oracza. Na frontonie cokołu umieszczony będzie medalion z popiersiem Konopnickiej. W tych dniach rozpisany będzie konkurs na budowę schodów i cokołu, a w ciągu lata jeszcze prace będą zakończone.

## RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Dziś godz. 11—12 transmisja z plenarnego posiedzenia Sejmu.

Godz. 13—15.30 transmisja reportażu z posiedzenie Sejmu w jęz. francuskim, angielskim i niemieckim.

## ODCZYTY I WYSTAWY

— „CAMBRIDGE I OXFORD, najstarsze miasta uniwersyteckie Anglii". Pod tym tytułem urządza Koło TSL. im. W. Niedziałkowskiej odczyt ilustrowany licznymi przeźroczami, który wygłosi dr Wincenty Styś, doc. Uniw. i Polit. lwowsk. 6 bm. o 18.30 w sali Pol. Tow. Politechn., Zimorowicza 9.

— XI. POSIEDZENIE NAUKOWE Oddz. Lw. Pol. Tow. Historycznego odbędzie się 5 bm. o 18-tej w Zakładzie Hist. Polski UJK., Mickiewicza 5 a, III. p. Na porządku dziennym: Referat doc. W. Hejnosza: Z nowszych badań nad ustrojem średniowiecznej Polski (Bujak, Buczek, Jedlicki, Wojciechowski).

— TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH zawiadamia, że obecna wystawa w salach Tow. ze względu na duże zainteresowanie została przedłużona do dnia 7 bm. włącznie. Jest to więc ostatnia sposobność zobaczenia eksponatów „Szkoły Warszawskiej", St. Boczarowskiej, St. Jacyszynównej i M. Gleb-Kratochwila. Artyści Szkoły Warszawskiej zdeklarowali 10 proc. opustu z ceny na swych eksponatach, prócz tego z uzyskanej sumy za sprzedaż obrazów przeznaczają 40 proc. na FON. — Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—15-tej.

## ZEBRANIA

— W. ZEBRANIE ZWIĄZKU ARTYSTÓW-GRAFIKÓW odbędzie się 11 bm. w sali Muzuem, Rynek 6 o 18.30, nieodwołalnie o 19-tej.

— POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE IM. K. TWARDOWSKIEGO. W sobotę, 6. bm. odbędzie się o godz. 19-tej w sali posiedzeń Seminarium Filozoficznego Uniwersytetu 375 plenarne posiedzenie naukowe, na którym p. dr Leon Wład. Biegeleisen wygłosi odczyt pt. „Teoretyczno-poznawcze podstawy ekonomii (Teoria modeli ekonomicznych)".

## RÓŻNE

— PIELGRZYMKA KOBIET ŚLĄSKICH DO LWOWA. 6 maja przyjeżdża do Lwowa pielgrzymka kobiet śląskich, przeważnie z Zaolzia, w liczbie około 500 osób. Tegoż dnia o 20-tej odbędzie się w Katedrze przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej, który jest celem pielgrzymki Ślązaczek — nabożeństwo majowe.

W niedzielę o 8-mej wezmą Ślązaczki udział we Mszy św. w Katedrze, po czym udadzą się na cmentarz Obrońców Lwowa, a o 12-tej do Teatru Wielkiego, gdzie odegrana będzie Żeromskiego „Przepióreczka". Do wzięcia udziału w tym przedstawieniu zaprasza się jak najszerszą publiczność Lwowa. Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. do nabycia w biurze Kat. Stow. Kobiet, Lwów, Fredry 3.

— „RACJONALNA GOSPODARKA W WARUNKACH WOJENNYCH" — siedmiolekcyjny kurs pod tym tytułem organizuje Związek Pań Domu w bież. tygodniu. Nauka będzie się odbywała w formie pokazów praktycznych połączonych z wykładami. Pierwsza lekcja 5 maja o 16.30 w Związku Pań Domu, Batorego 38.

— WIECZÓR PATRIOTYCZNY. W niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 18 w salach Pałacu Mieszczańskiego Twa Strzeleckiego (Kurkowa 23) pod opieką Koła Pań i Sekcji Szkolnej lwowskiej Kongregacji Kupieckiej odbędzie się Wieczór Patriotyczny dla uczczenia rocznicy 3-go Maja w wykonaniu młodzieży Dokształcającej Szkoły Handlowej i Państw. Żeńsk. Gimn. Kupieckiego we Lwowie z łaskawym udziałem prof. W. Kryczyńskiego (fortepian) i M. Kołazińskiego (baryton) pod kierownictwem ks. prof. mgr. Stuglika, prof. F. Heilówny, prof. F. Lisiewiczowej i prof. dr J. Dunicza. Uroczystość zagai prez. J. K. Pfau.

— KOMUNIKAT KOMENDY MIASTA. We wtorek, dnia 9 maja br. o godz. 8.30 odbędzie się na targowicy końskiej obok Rzeźni miejskiej licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych. Udział mogą wziąć wszyscy z wyjątkiem zawodowych handlarzy koni.

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

## Wynik zbiórki na Dar Narodowy Trzeciego Maja

Obywatelski Komitet Obchodu Święta Państwowego Trzeciego Maja komunikuje, że zbiórka przeprowadzona na terenie miasta Lwowa w dniu 2 i 3 maja 1939 r. dała wynik 5.890 zł. 31 gr. Komitet zaznacza, że powyższa suma osiągnięta została po obliczeniu jedynie 265 puszek zbiórkowych T.S.L. — Nieobliczono 235 puszek dotąd jeszcze niezwróconych. Komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożenia wszystkim zbierającym i ofiarodawcom gorących podziękowań za tak wydatne poparcie zbiórki „Daru Narodowego Trzeciego Maja".

Równocześnie Komitet zawiadamia, że w dniu 7 maja br. będzie przeprowadzona zbiórka ponownie. Puszki są do podjęcia w lokalu T. S. L. przy ul. Czarnieckiego 1, II p. Osoby chcące zbierać w niedzielę, dnia 7 maja br., prosimy o zgłaszanie się po puszki.

## Święcone Legionistów

Onegdaj odbyło się staropolskim dorocznym zwyczajem „Święcone Żołnierskie", Oddziału lwowskiego Koła 1. p. p. Leg. Obszerne sale Ofic. Kasyna Garniz. wypełniła brać żołnierska po brzegi. Po części oficjalnej, na którą złożyło się przemówienie okolicznościowe O. Bronisława Szepelaka oraz komendanta Koła Ob. płk. dypl. dr F. Polniaszka i dzielenie się Święconem przez obecnych, na sali zapanował szczery, żołnierski a jednak podniosły nastrój. Stare legionowe piosenki, z którymi tyle chmurnych i górnych dni przebyły Legiony Polskie rozbrzmiewały wesoło.

W programie znalazły się również produkcje artystów scenicznych pp. Bojanowskiego i Kiss-Orskiego.

Piękną tę uroczystość zaszczycili swą obecnością p. woj. lwowski dr Biłyk, wicewojewoda dr Małaszyński, dr B. Wojciechowski, mjr. dypl. Domoń, mjr. Wiernicki i wielu innych.

Uroczystość ta przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych.

## Normy Pożyczki O. P.

### dla właścicieli aptek

Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zawiadamia, iż Komisarz Generalny Pożyczki w porozumieniu z Polskim Powszechnym Towarzystwem Farmaceutycznym ustalił następujące minimalne normy subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przez właścicieli aptek: I. kategoria — 2 proc. ustalonego obrotu za rok 1938; II i III kategoria — 1 proc. ustalonego obrotu za rok 1938.

## Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

# LWOWA

## Worek pocztowy z przesyłkami wypadł z ambulansu

(a) Wczorajszej nocy około godz. ...ół do 1-szej z wagonu ambulansowe- ...go w pociągu nr. 221, obok strażnicy kolejowej nr. 263 na linii Lwów—Pod- zamcze wskutek nagłego otwarcia się drzwi wagonu ambulansowego w cza- sie jazdy wypadł na plant worek z przesyłkami niewiadomego składu. Po zauważeniu braku worka zawiadomio- no urząd ruchu na dworcu Podzamcze. Wdrożone zostały bezzwłocznie ener- giczne poszukiwania za zaginionym workiem, nie dały one jednakowoż na razie pozytywnego rezultatu. Docho- dzenia trwają.

## Skazanie dwóch studentek za ryzykowny „żart” na zabawie

(§) Sąd Grodzki rozpatrywał wczo- raj głośną w swoim czasie sprawę dwóch studentek Uniwersytetu lwow- skiego, które na balu dopuścić się mia- ły kradzieży. Odbywającemu się pro- cesowi towarzyszył prawie bez przer- wy spazmatyczny płacz matki oskarżo- nej Danuty P. Cała awantura, o którą oskarżone zostały studentki, polegać miały rzekomo na niepoważnym żarcie, popełnionym przez studentki wskutek zbyt dobrego humoru, jaki okazywały po wypiciu kilku kieliszków wódki w towarzystwie jakiegoś dżentelmena. Pod koniec balu studentki skradły drobne przedmioty: puderniczki, grze- byki i, co prawdopodobnie najbardziej zaważyło na wyroku, to... pieniądze.

W charakterze świadków, prócz matki panny Danuty P., zeznawał rów- nież ojciec drugiej oskarżonej panny Sławy P. Na pytanie, skierowane przez Sąd do tego świadka, jak mógł puścić córkę na bal, dając jej tylko półtora złotego, odpowiedział on, że nie chciał dać więcej, gdyż nie życzył sobie, aby jego córka chodziła na za- bawy, szczególnie w nieodpowiednim towarzystwie. Podobno „złym du- chem” obydwu oskarżonych studen- tek była ich koleżanka panna I., przez którą oskarżone miały nawet wpadać w nałóg pijaństwa.

Sąd skazał studentki po dwa tygo- dnie aresztu z zawieszeniem wykona- nia wyroku na dwa lata, wychodząc z założenia, że jednak, mimo wszystko, musiały działać rozmyślnie, czego do- wodem, że przyniosły z sobą teczkę, w którą schowały skradzione przedmio- ty, a poza tym widocznie umyślnie po- wiesiły swoje płaszcze w pobliżu drzwi, aby łatwiej było się wydostać z lokalu.

## Brutalny napad na drodze

(a) Ścieżką, wiodącą obok toru prze- mysłowego koło fabryki Kunza na Znjesieniu, powracał wczoraj późnym wieczorem do domu Roman Maruniak w towarzystwie swej żony (ul. Grząd- kowa 8). W pewnym momencie pod- biegło do Maruniaków dwóch osobni- ków, z których jeden uderzył kilka- krotnie Maruniaka pięścią w twarz, a gdy napadnięty, skutkiem zalania twa- rzy krwią i chwilowego zamroczenia, nie mógł przeciwstawić się brutalnemu atakowi, drugi osobnik zrabował Ma- runiakowi 7 zł 50 gr. W jednym z na- pastników rozpoznał Maruniak nieja- kiego N. Zunica (ul. Starozniesieńska 4). Policja wdrożyła dochodzenia.

## W kieszeni pocztyliona znaleziono 42 listy amerykańskie!...

(a) W dniu wczorajszym znów afera, związana z kradzieżą listów amerykań- skich, wypłynęła na światło dzienne. Sprawa wykrycia 42 listów amerykań- skich wiąże się z osobą pocztyliona Jana Kudyby, liczącego 41 lat, zamie- szkałego stale w Pustomytach, skąd dojeżdżał do Lwowa. W czasie rewizji osobistej, jaką przeprowadzono u Ku- dyby w gmachu głównej poczty, znale- ziono 42 listy amerykańskie, które wymieniony pocztylion prawdopodob- nie w ostatniej chwili skradł, nie były one bowiem jeszcze otwarte. Zakwe- stionowane listy amerykańskie zostały bezzwłocznie doręczone adresatom a pocztylion Kudyba odstawiony został w dniu wczorajszym do dyspozycji sę- dziego śledczego.

## 14-letni chłopiec — zabójcą swego rówieśnika!...

(a) W dniu 28 kwietnia br. — jak donosiliśmy — na ul. Żółkiewskiej przebity został nożem przez nieznane- go w pierwszej chwili sprawcę 14-letni Jan Szwec, który przewieziony przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala po- wszechnego, zakończył życie. Docho- dzenia policyjne, prowadzone celem wykrycia sprawcy zabójstwa, zostały w dniu wczorajszym uwieńczone po- myślnym wynikiem. Sprawcą zabój- stwa Szweca był 14-letni Mikołaj Mar- szałek, gr. katol., uczeń szewski, za- mieszkały na Fornalówce. Młodociany zabójca odstawiony został do dyspozy- cji sędziego śledczego.

## Echa zamachu samobójczego

(a) Dochodzenia policyjne, prowa- dzone w związku z usiłowanym zama- chem samobójczym Józefa Ulmana, pomocnika handlowego, który z flo- bertu postrzelił się onegdaj w okolicę serca, ustaliły, że przyczyną targnięcia się na życie było otrzymane wypowie- dzenie posady skutkiem intryg drugie- go pracownika sklepowego. Stan Ul- mana nie budzi obaw.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

— **WIELKIE ŚWIĘTO HARCERZY WE LWOWIE.** Okręgowe Koło Harcerzy z cza- sów walk o Niepodległość we Lwowie z o- kazji 5-letniej swojej pracy urządza Zjazd członków Okręgu dnia 4 czerwca br. pod przewodnictwem przewodniczącego-honoro- wego Inspkt. Armii gen. dyw. Norwid-Neu- gebauera. W ramach uroczystości tej zosta- nie wręczony sztandar Harcerzom lwow- skim, ufundowany przez Lw. Koło Harce- rzy z czasów walk o Niepodległość.

— **JUŻ W SOBOTĘ, 6 MAJA** „Wio- senny wieczór pieśni, humoru i tańca” u- rządzany przez Ligę Ochrony Zwierząt w salach Tow. Pedagogicznego, Zimorowicza 17. W artystycznym, wesołym programie wezmą udział: pp. M. Doree (śpiew), A. Filipówna (recytacje), B. i Z. Michna (tań- ce ze szkoły Ciesielskiej i Morawskiej), Bo- janowski, artysta scen lw. (repertuar wła- sny), Pewien znany miłośnik zwierząt (mo- nologi). Po programie tańce do rana. Przy- grywać będzie zespół Wójcika. Początek o 20.30. Wstęp 2 zł., akademicki 1 zł.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 29 kwietnia do 5 maja br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barsza- ka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Do- brzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwart- nera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jad- wigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Pił- sudskiego.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Zofia Zie- mińska l. 51, Katarzyna Biłokur l. 70, Mi- chał Buńka l. 45, Franciszka Rybak l. 82, Julian Gomoliński l. 80, Helena Walczak l. 58, Jan Namasny l. 56, Maria Tytoniak l. 62, Adam Grabowski l. 54, Aleksander Czaykowski l. 73, Maria Stańczyk l. 75, Ka- tarzyna Rząsa l. 77, Salomon Reisner l. 79, Izak Freiheiter l. 63, Tauba Fuhman l. 75, Zlata Berggrun l. 77, Chaim Korkes l. 76, Józef Weiss l. 61, Dr Adolf Brendel l. 77, Efroim Weisbrot l. 76. Mekla Silber l. 70.

## Aresztowanie awanturnika — żebraka

(a) Do aresztów policyjnych odsta- wiony został wczoraj uliczny żebrak Wolf Reich, pozostający bez miejsca zamieszkania. Reich za odmowę udzie- lenia mu wsparcia, tak silnie ugodził Józefa Dachesa (ul. Słoneczna 15), iż wybił mu oko.

## W zderzeniu dwu samochodów pasażerka doznała wstrząsu nerwowego

(a) Wczoraj przed południem samo- chód prywatny nr. 41-120 najechał na ul. Brajerowskiej na autodorożkę, pro- wadzoną przez Adama Senikowa. W zderzeniu uszkodzony został błotnik autodorożki. Pozostająca w taksówce pasażerka Julia Tannenbaum (ul. Ro- manowicza 14) doznała wstrząsu i prze- wieziona została do domu.

## Lekkomyślna nieostrożność ojca

(a) Niejednokrotnie na ulicach mia- sta obserwować można rowerzystę, który przed kierownicą usadawia dziecko, narażając je w dużej mierze na niebezpieczeństwo w ożywionym ruchu, panującym na jezdni. W dniu wczorajszym podobnego nieostrożne- go procederu użył Jan Żmija (ul. Dom- sa 5), który przejeżdżając wraz z 9-le- tnią córeczką ul. Szeptyckich, najechał na samochód. W zderzeniu dziewczyn- ka wypadła z roweru na bruk jezdni i doznała licznych obrażeń. Dziewczyn- ka pozostaje w leczeniu domowym.

## W służbie propagandy państwowej

W związku z intensywną propagandą Po- życzki Obrony Przeciwlotniczej w szeregu miast zainstalowano urządzenia megafono- we, które transmitowały codziennie audycje lotnicze P. R. „Budujmy silne lotnictwo”, oraz nadawały własne programy propa- gandowe. Taka właśnie stacja megafonowa została np. zainstalowana w Gdyni, tak, że audycje lotnicze słyszane są nie tylko w mieście, lecz i na niektórych statkach w porcie. Podobnie i w Rybniku zainstalowa- ne zostały megafony, które zdobywszy so- bie w dobie propagandy pożyczki ogólne uznanie, pozostaną tam już na stałe.

Z uznaniem należy podkreślić słuszną ini- cjatywę szeregu sklepów radiowych w ró- żnych miastach i miasteczkach, które rów- nież instalują na okres audycyj lotniczych daleko słyszalne głośniki.

### OGŁOSZENIE KONKURSU

Z. M. ogłasza konkurs na 11 stypendiów po 300 zł. z fundacji Romana Duchieńskie- go dla ubogich rzemieślników. Podania na- leży wnosić do Zarządu Miejskiego do 17- maja br. za pośrednictwem Dyrekcji szkół. Ubiegać się mogą o stypendia kan- dydaci kształcący się na rzemieślników.

Dalej Z. M. ogłasza konkurs na 2 wspar- cia po 100 zł. z fundacji im. Franciszka i Antoniny Bałutowskich dla ubogich czelad- ników krawieckich. Podania należy wnosić do Wydziału VIII. Z. M., ul. Bourlarda 4 do dnia 20 maja br.

## Przytrzymanie poznańskiego trampa

(a) Wczoraj o północy na peronie głównego dworca przytrzymany został 14-letni Henryk Warski, uczeń gimna- zjalny, który zbiegł z domu rodziciel- skiego w Poznaniu. Trampa poznań- skiego odstawiono do policyjnej Izby zatrzymań przy ul. Kazimierza Wiel- kiego 30.

## Miesiąc aresztu za zerwanie afisza

(§) Sąd Grodzki skazał na miesiąc bezwzględnego aresztu szewca Jana Kardasza z Borek Dominikańskich, który w nocy zdarł na jednej z ulic lwowskich afisz propagandowy Po- życzki Przeciwlotniczej.

## Wznowienie rozprawy o napad na uczestników doc. dra Szczotki

(§) Jutro, w sobotę zostanie wzno- wiona rozprawa przeciwko uczestni- kom napadu na zorganizowany przez akademicką młodzież ludową odczyt doc. dr Szczotki.

## Włamanie mieszkaniowe

(a) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Wiktora Kasprzyckiego (ul. Koralnicka 2), na którego szkodę skradli garderobę wartości około 750 złotych.

## Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO”

Rosiecki Zygmunt, prezes Zw. Stow. Chmiel. — Woskodana. Dr Hofmokl Sta- nisław, adwokat — Zarzecze. Hr. Scipio Andrzej, wł. dóbr — Łopuszka Wielka. Deierling Fritz, kupiec — Berlin. Łodziński Włodzimierz, dyr. kopalni — Nadwórna. Petter Józef, kupiec — Wiedeń. Rapaport Joel, przemysł. — Warszawa. Mgr. Matras Zygmunt, nacz. Wydz. Min Komun. — Warszawa. Hr. Ledóchowski Ignacy, wł. dóbr — Krakowiec. Heinsch Antoni, lekarz weteryn. — Poznań. Iwlejew Jan, przemysł. — Stanisławów. Peterek Edward, major- pilot — Ustianowa. Jurystowski Zygmunt, wł. dóbr — Kamionka. Hanicki Witold, kupiec — Warszawa. Zlamal Jan, dyr. ko- palni — Wygoda. Cieślikowski Leon, dy- rektor — Warszawa. Birken Józef, inż. — Kraków. Kuźma Michał, kier. szkoły — Turka n/Str. Dr Gałecki Kazimierz, em. wojewoda — Kraków. Kon Leon, rotm. — Warszawa. Dr Weidman Efroim, adwokat — Sanok. Kamiński Stanisław, przedst. fir- my — Warszawa. Unikiel Leopold, przem. — Drohobycz. Słupczańska Adela, wł. dóbr — Warszawa. Dobrski Konstanty, inż. — Warszawa. Kraiński Edmund, wł. dóbr — Perespa. Erdstein Leon, nacz. zarz. m. — Borysław. Daszewski Romuald, wł. dóbr — Załucze. Kokoszowa Stanisła- wa, żona inż. — Łuck. Dr Świstun Boh- dan, lekarz — Tarnopol. Gumiński Woj- ciech, porucznik — Ostróg n/Hor. Zasztów Kazimiera, urzędn. — Warszawa. Freloch Adam rotmistrz — Żółkiew.

## Dzień gospodarczy

# Z Lwowskiego Tow. Rolniczego

Rok gospodarczy w Lwowskim Towarzystwie Rolniczym a także i we wszystkich jego placówkach terenowych jak: Okręgowe Towarzystwa Rolnicze i Kółka Rolnicze, kończy się z dniem 31 marca, po tym więc terminie następują doroczne Walne Zgromadzenia Kółek Rolniczych, Okręgowych Towarzystw Rolniczych a wreszcie organizacji centralnych. Jednym z pierwszych Walnych Zgromadzeń było zebranie Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Rudkach w dniu 14 kwietnia br. Pomimo spóźnionej wiosny i pilnych prac w polu w Radzie Okręgowego Towarzystwa Rolniczego wzięli udział delegaci wszystkich Kółek Rolniczych powiatu rudeckiego a także Zarząd Okręgowy w komplecie. Jak wynika ze sprawozdania praca Towarzystwa Rolniczego w powiecie rudeckim rozwija się bardzo pomyślnie we wszystkich kierunkach szczególnie zaś dobre wyniki osiągnięto na odcinku zaopatrzenia wsi i zorganizowania sprzedaży produktów wiejskich. Niewątpliwie na tak żywą działalność tej organizacji wpłynęła wydatnie praca dotychczasowego prezesa p. Antoniego Pasickiego, który niemal cały swój czas poświęca pracy w OTR-e, dość powiedzieć, że w roku ubiegłym prezes urzędował w biurze 100 dni, objazdy placówek organizacyjnych w powiecie zajęły mu 50 dni, a poza powiatem 35 dni. Intensywność tej pracy niewątpliwie odbiła się i na pracach Zarządu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, który w roku sprawozdawczym obradował wielokrotnie. Żywa działalność Towarzystwa znalazła oddźwięk w samorządzie gminnym, gdyż gminy widząc zorganizowaną i pożyteczną pracę Kółek Rolniczych wstawiły do swych budżetów pewne kwoty na popieranie rolnictwa, przeznaczając je do dyspozycji Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. Dzięki temu Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Rudkach jest uniezależnione finansowo, co wydatnie przyczynia się do samodzielności pracy. Sprawozdanie z całorocznej działalności Towarzystwa przyjęte zostało z uznaniem przez wszystkich zebranych a Zarządowi jednogłośnie udzielono votum zaufania.

W końcu Rada Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Rudkach powzięła uchwałę, mocą której Towarzystwo subskrybowało 200 zł. na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Podobne uchwały imieniem swych Kółek Rolniczych przedłożyli delegaci, deklarując ogółem 700 zł. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

W związku z ogólną akcją zmierzającą do zwiększenia obronności kraju mamy do zanotowania nowe subskrybcje Pożyczki Przeciwlotniczej, uchwalone na zebraniu Zarzadu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Lesku i Przemyślu.

## GIEŁDA

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4 maja

**Dewizy:** Belgia 90.97, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 284.62, Kopenhaga 111.58, Londyn 24.99, N. Jork 532 3/4, kabel 533 1/4. Oslo 125.37, Paryż 14.14, Sztokholm 128.72, Zurych 119.85, Mediolan 28.07, Helsinki 11.04, Montreal 531 1/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

**Waluty:** Belgi belg. 90.97, dolary amer. 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 284.62, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 119.85, funty ang. 24.99, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.58, kor. norw. 125.37, kor. szw. 128.72, liry wł. 17.60, marki fińskie 11.04, marki niem. srebrne 80 1/2.

**Papiery:** 4 i pół wewn. 61 1/2, 3 inwest. 1 em. 83, 2 em. 81 1/2, serie nie notow., 4 premj. dol. 39, 4 konsolidac. 63.

Tendencja nieco słabsza.

**Akcje:** Bank Polski 115, Węgiel 34.50, Norblin 104 1/2, 104, Ostrowiec 78, Starachowice 54.75, 54.50.

Tendencja słabsza.

### GIEŁDA LONDYŃSKA

**Londyn,** 4. 5. N. Jork 468.13, Paryż 176.73, Mediolan 89.00, Belgia 27.50 1/2, Zurych 20.85, Amsterdam 877 5/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/4, Berlin 11.67.

### GIEŁDA PARYSKA

**Paryż,** 4. 5. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.74, Mediolan 198.75, Belgia 642 5/8, Zurych 847 5/8.

**Paryż,** 4. 5. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.74, Mediolan 198.75, Bruksela 642 5/8, Zurych 847 5/8, Amsterdam 20.14, Berlin 15.16.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 4 maja

Pszenica obrót 800, tend. l. zniżkowa, żyto 372, tend. l. zniżk., jęczmień 235, tend. l. zniżk., owies 30, tend. chwiejna.

Pszenica czerw. jednolita zł. 21—21.25, zbierana 20—20.25, biała jednol. 21—21.25, zbierana 20—20.25, mąka pszenna 0-30 proc. 38—39.50, 0-35 proc. 37.50—38.50, gat. I. 0-50 proc. 36—37.50, gat. I. A. 0-65 proc. 35—36.50, gat. II. 30-65 proc. 30—31, gat. II. 35—65 proc. 29—30, gat. II. A. 50-65 proc. 25—26, gat. II. 35-50 proc. 31—32, gat. II. 50-60 proc. 27—28, gat. II. 60-65 proc. 22.50—23.50, gat. III. 65-70 proc. 18 do 18.50, pastewna 14—14.50, pszenna razowa 0-95 proc. 25.75—26.75, żytnia wyciągowa 0-30 proc. 30—31, gat. I. A. 0-55 proc. 26—27, otręby pszenne grube z przem. stand. 12—12.25, średnie z przem. stand. 10.50—11.25, miałkie 11.25—12, żytnie z przem. stand. 10.50—10.75.

### Przed walnym zgromadzeniem TNSW we Lwowie

# Ruch zawodowy wśród nauczycielstwa szkół średnich i wyższych

W dniach 7 i 8 bm. odbędzie się we Lwowie walne zgromadzenie Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych celem omówienia działalności za r. 1938, obmyślenia wniosków w sprawach szkolnych i nauczycielskich na rok bieżący oraz złożenia hołdu Obrońcom Lwowa na Cmentarzu w związku z 20 rocznicą Obrony Lwowa.

Z okazji walnego zgromadzenia TNSW warto przypomnieć, że początek ruchu zawodowego wśród nauczycielstwa polskiego w Małopolsce Wschodniej zaczął się w 1868 r., kiedy korzystając z możliwości organizacyjnych, opartych o przepisy nowej konstytucji austriackiej, grono profesorów uniwersytetu lwowskiego, politechniki oraz nauczycieli szkół ludowych i średnich z Antonim Małeckim, Józefatem Zielonackim i in. na czele założyło Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie.

Towarzystwo Pedagogiczne obejmowało wszystkie sprawy, związane z nauczaniem i wychowaniem na różnych stopniach nauczania, ale wśród członków Towarzystwa znaczną przewagę mieli nauczyciele szkół powszechnych („ludowych"), a sprawy szkolnictwa powszechnego interesowały przede wszystkim stowarzyszonych.

W związku z tym w roku 1883 powołano do życia osobną sekcję szkół średnich. Ponieważ jednak władze administracyjne czyniły trudności przy zatwierdzaniu statutu sekcji, a w łonie zarządu Tow. Pedagogicznego powstały także na tym tle tarcia, nastąpiła secesja pod przewodnictwem Zygmunta Samolewicza i Józefa Soleskiego, która doprowadziła do założenia oddzielnego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. Pierwsze Walne Zgromadzenie odbyło się dn. 9 kwietnia 1884 r.

Siedzibą Tow. Naucz. Szk. Wyższ. był Lwów, a teren działalności obejmował Galicję z W. Ks. Krakowskim, od roku zaś 1908 także Bukowinę i Śląsk austriacki. Koło Lwowskie powstało dopiero w r. 1908.

W pierwszym roku istnienia TNSW. było 6 Kół prowincjonalnych poza Lwowem, w 25-lecie, to znaczy w r. 1908, już 27 Kół, a w r. 1914 Kół 49. W 1884 r. było członków 200. w r. 1908 liczba ta wzrosła do 1490. a w r. 1914 wynosiła 2361.

Od roku założenia przez fotel prezesowski przesunęła się długa lista kierowników Towarzystwa, przeważnie profesorów Uniwersytetu J. K.: Bronisław Radziszewski, Leonard Piętak, Antoni Kalina, a przede wszystkim Kazimierz Twardowski, za którego Towarzystwo przeżywało okres świetnego rozkwitu, i jego następcy: Józef Kallenbach, Ignacy Zakrzewski, Ernest Till i znakomity poeta, również profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Jan Kasprowicz; wszyscy zdołali wyrobić Towarzystwu opinę jak najlepszą w oczach społeczeństwa polskiego.

Lata wojny — to zrozumiały okres zastoju w działalności TNSW. Mimo to działalność TNSW. nie została przerwana, a w r. 1918 w łonie Tow. powstała inicjatywa połączenia się ze Stowarzyszeniem Naucz. Polskiego, działającym na terenie b. Kongresówki, co w konsekwencji doprowadziło w roku 1919 do zjednoczenia całego nauczycielstwa szkół średnich Rzeczypospolitej pod jednym wspólnym szandarem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

---

## Książki

K. Haemmerling: **BYŁ CZŁOWIEK CO SIĘ SHAKESPEARE ZWAŁ.** Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa. Str. 686 (2 tomy). Zł. 14.00.

Z nielicznych aktów, z liczniejszych legend, a przede wszystkiem z zachowanych tragedyj, komedyj i poematów, wyłania się postać największego na świecie poety dramatycznego, jakby dobrego ducha wielkiej epoki elżbietańskiej, pełnej doniosłych zdarzeń historycznych, wstrząsanej gwałtownymi namiętnościami i zbrodniami. Silnie wrośnięty w glebę stratfordzką syn chłopski, zwabiony przez pracującego kolegę do Londynu, zdobywa pracą i obcowaniem ze wszystkimi warstwami społeczeństwa głęboką kulturę umysłową, artystyczną i moralną, która pozwala rozwinąć się wszelkim możliwościom geniuszu naturalnego, „zdrowego", wolnego od wszelkich ekstrawagancyj i chorobliwości. Najznakomitsi przedstawiciele młodej arystokracji uznają w nim nie tylko największego poetę swych czasów, ale i potęgę moralną niby sumienie Anglii i całej ludzkości.

Tragedie życia owych arystokratów znajdują w utworach Shakespeare'a tak samo wstrząsający wyraz, jak i osobiste przeżycia poety, a jedne i drugie napawają go coraz głębszym pesymizmem, z którego leczy się przez powrót do chłopskiej ojcowizny, gdzie jedna się ze światem i odchodzi w zaświaty w roli Prospera z „Burzy". Dzieje tej genialnej jednostki rozszerzają się w epopeję całej Anglii elżbietańskiej, a nawet całej Europy renenansowej, co znajduje swój wyraz w doskonałym dziele Haemmerlinga, wolnym od wszelkiej deklamacyjności, a którego właściwości zachował pełen pietyzmu przekład polski.

---

99




Niepokoił go natomiast młody cudzoziemiec o wdzięcznych ruchach, ubrany tak bogato i gustownie. Nagle uświadomił sobie i sformułował w myśli obawę, którą odczuwał podświadomie od pierwszej chwili, gdy tylko został przedstawiony księżnej w starym pałacu i która nurtowała odtąd w jego duszy jak jakiś niewyraźny, nieumiejscowiony ból. Stał teraz pod lożą księżnej zachodniej Fryzji, jednej z czołowych piękności dworu hanowerskiego. Pod wpływem nagłej trwogi odruchowo otworzył drzwi loży i prosił o pozwolenie złożenia swego uszanowania

Księżna całym sercem popierała Wilhelma Orańskiego i stronnictwo angielskie. Przyjęła go z wdziękiem i poprosiła, żeby spoczął.

— Powiedz mi waszmość pan, — rzekła, — na którą stronę przechyla się książę Zelle, Jerzy Wilhelm? Co do księżnej Eleonory, — dodała ruszając ramionami — to nie ma się co łudzić. Przyjmuje u swego stołu tylu francuskich oficjerów, że aż dziw, że lilia burbońska nie powiewa nad jej pałacem. Ale książę napewno trzyma z nami.

Antoni Craston przysunął swe krzesło bliżej do parapetu loży. Jedynym jego pragnieniem było śledzić tańczące pary i upewnić się. Ale zdradził się. Zdradziła go jego własna obawa. Kącikiem oka obserwował tańczonego na sali kadryla i widział, że różowa fral posuwa się to naprzód to wstecz, zgodnie z ruchami partnerki w niebieskiej i białej w kwiaty sukni. Partnerką tą była Klara von Platen. Antoni musiał jednak uprzejmie zwracać się twarzą ku księżnej Zachodniej Fryzji i udawać zainteresowanie jej rozmową.

— Wasza Wysokość ma nieprzyjemnych sąsiadów, — wyjaśnił. — Dania i... jakoś nazwa drugiego państwa nie mogła mu przejść przez usta. Zbyt ściśle łączyła się z właściwym przedmiotem jego myśli. — Dania... i...

— Szwecja — dokończyła księżna.

— Tak, Szwecja. Żadne z tych państw nie opowiedziało się jeszcze po niczyjej stronie. Nic dziwnego, że książę Zelle waha się... — Ku swemu rozczarowaniu widział, że kadryl skończył się i ci, którzy go tańczyli, wychodzili teraz parami z sali. Ale księżna Zachodniej Fryzji była ciągle mocno zainteresowana udziałem Danii i Szwecji w przymierzu przeciwko królowi francuskiemu.

— Nie powinny łączyć sie z Francją, — oświadczyła. — Czy Bernstorff nie ma wpływów w Sztokholmie i w Kopenhadze?

Nieszczęśliwy Antoni robił sobie się przez chwilę zastanowił, wiedziałby, że nigdy nie powinien był wybrać tej loży. Wejść do niej było łatwo, ale wydostać się równie trudno jak z więzienia. Musiał pozostać na miejscu i odpowiadać na pytania, podczas gdy sala balowa opróżniła się i ponownie napełniła. Zauważył ze zdumieniem i konsternacją, że ani Klara Platen ani jej nowa zdobycz nie pojawili się już na sali. Zaczął tracić głowę. Dopiero nazajutrz przypomniał sobie, jakie niedyskrecje popełnił drugi sekretarz ambasady angielskiej, rozmawiając z roztargnieniem o polityce. I wówczas ogarnęło go przygnębienie.

Ale w danej chwili nie zależało mu na niczym. Wiadomo było powszechnie, że Bernstorff pójdzie tam, gdzie będzie się spodziewał jakichś korzyści. Bez wątpienia król szwedzki, Karol XII, chętnie złupi jeszcze kilka kościołów. Danią pragnęłaby zburzyć twierdzę Ratzeburg, wzniesiona na samej granicy. Niech się dzieje co chce, byleby raz zakończyły się pytania tej wielkiej damy i byleby on odzyskał wolność. Kobiety o zainteresowaniach politycznych są wogóle czymś okropnym i gorszącym.

(C. d. n.)

*Ze Zborowa*

## Zebranie O. Z. N.

W dniu 28 kwietnia odbyło się w sali Sokoła zebranie obywatelskie zwołane przez Obwód Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zebranie zagaił prezes obwodu p. Piotrowski, po czym sen. Wróbel w wygłoszonym referacie naświetlił obecną sytuację polityczną. Podczas zebrania, zakomunikowano obecnym, że kwota subskrybowana na FOP z powiatu zborowskiego, przekroczyła znacznie kwotę subskrybowaną na Pożyczkę Narodową w r. 1934, zwracając się jednocześnie z apelem do wzięcia udziału w dalszej akcji subskrypcyjnej.

*Z Horodenki*

URNA Z ERY KAMIENNEJ — ZNALEZIONA W HORODENCE. Na terenie wsi Repużyńce nad Dniestrem, w pow. horodeńskim, w szkarpie drogi leśnej natrafiono na ślad kultury wczesnego neolitu tzw. kultury przedmikieńskiej lub malowanej ceramiki. Znaleziono ślady ogniska oraz pobite garnki. Wśród czerepów były też ostrza z krzemieńca. Rozmiary urny są: wysokość 30 cm, średnica otworu 35 cm.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Konferencja nad przygotowaniem letnisk wojew. stanisławowskiego

W Stanisławowie odbyła się pod przewodnictwem prezesa Zw. dra T. Seidlera — druga wiosenna konferencja powiatowych referentów turystycznych, zorganizowana przez Międzykomunalny Związek „Karpaty Wschodnie" celem omówienia inwestycji letniskowych i przygotowania letnisk na sezon letni br. Po sprawozdaniach referentów z prac dokonanych w poszczególnych powiatach w ciągu roku ub. dla rozwoju letnisk i uzdrowisk oraz przedstawieniu planu rozbudowy i uporządkowania letnisk w roku bieżącym, dyr. Miketta zaznajomił zebranych z akcją wczasów letnich organizowanych przez Ligę Popierania Turystyki, którą to akcją na terenie wojew. stanisławowskiego objęte zostało 6 miejscowości, a to Berezów i Słoboda Rungurska w pow. kołomyjskim, Niżniów w pow. tłumackim, Podhorodce w pow stryjskim, Połoczyska i Horodnica w pow. horodeńskim, oraz podkreślił potrzebę przygotowania i przysposobienia zwłaszcza tych miejscowości. Referent turystyki w Urzędzie Wojewódzkim mgr. Ciężkowski omówił ogólnie przygotowanie letnisk pod względem aprowizacyjnym, zagospodarowania letniskowego i udogodnień komunikacyjnych, stwierdzając, że dla dokonania ulepszeń w letniskach pozycje przewidziane w budżetach są w zupełności wystarczające, tylko dobre chęci są potrzebne do wykonywania systematycznie opracowywanego z góry planu oraz umiejętnego wykorzystania takiego kapitału, którym rozporządza wieś, jakim są ręce jak i do pobudzenia do współpracy w tym kierunku społecznych organizacji wiejskich a w pierwszym rzędzie Kół Gospodyń Wiejskich, Kółek Rolniczych i organizacji młodzieżowych może dać duże i pomyślne wyniki. W zakończeniu obrad sekretarz Związku Fr. Sliwa omówił technike udzielania informacji i reklamowania letnisk i uzdrowisk Województwa stanisławowskiego. Konferencja wykazała, że letniska i uzdrowiska województwa stanisławowskiego w bieżącym roku podjęły energiczne przygotowania na przyjęcie letników.

## Cienie C. O. P-u

Na obszarach Centralnego Okręgu Przemysłowego tam, gdzie dziś przelewają się miliony, które mają stworzyć nowy potężny ośrodek przemysłu i podnieść dobrobyt nędznie dotychczas wegetującej ludności, włóczą się już dziś ponure cienie, pijaństwo. W kieszeniach szynkarzy toną krociowe sumy, które miały podnieść dobrobyt ludności.

„Inicjatywa prywatna" w zakresie handlu znalazła również swoiste formy. Od wsi do wsi krążą furgoniki z towarem. Woda kolońska, bez której dziewuchy wiejskie nieraz obejść się nie mogą. Pseudo-jedwabne pończochy. Paczki, w których za jedne 2 zł. można nabyć „koszule i jedne 12 przedmiotów". Przedmioty te to szpilki, koszula i nic nie warta tandeta. Do kieszeni oszustów-handlarzy idą krocie, które miały być użyte na polepszenie gospodarki rolnej.

C. O. P. gwałtownie potrzebuje zdrowej akcji czynników społecznych. No i mniej liberalizmu ze strony władz w stosunku do różnego rodzaju oszustów. a także i — szynkarzy.

*Z Przemyśla*

## Kurs spółdzielczy dla szeregowych

Komenda garnizonu w Przemyślu zorganizowała kurs spółdzielczy dla szeregowców, przy współudziale Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Spółdzielni Rolniczych.

W ciągu 35 godzin wykładowych omówiono zasady i cele spółdzielni mleczarskich, Kas Stefczyka, Kółek Rolniczych, skup i zbyt produktów rolnych oraz organizację wsi.

Wykładowcami byli prelegenci Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego oraz Związku Spółdzielni Rolniczych.

Uczestnicy kursu w liczbie 40, przeważnie synowie rolników, otrzymali zaświadczenia odbytego kursu, wystawione przez Dowództwo garnizonu. Zakończenie kursu odbyło się w obecności władz wojskowych.

*Z Drohobycza*

## Imponujące zebranie przedwyborcze

W sali „Sokoła" w Drohobyczu odbyło się zebranie miejscowego społeczeństwa polskiego. W zebraniu wzięli udział pp. dr M. Piechowicz, prezydent miasta, przewodniczący obwodu OZN. inż. Piotrowski, dyr Polminu dr Z Biluchowski, dyr Ubezp. Osiowski, oraz poszczególni przedstawiciele władz i urzędów.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Komitetu wyborczego dr E. Skulskiego zabierali głos poszczególni mówcy, a to adw. mgr Chmielewski, dr Targowski, dyr. Kaniowski, którzy zgodnie podkreślali uświadomienie obywatelskie tut. społeczeństwa, które znalazło swój wyraz w jednej polskiej liście.

Następnie wyłoniła sie ożywiona dyskusja, w której zabierali głos dyr. K. Osiowski, St. Wzorek, Wł. Szul i Błaż, którzy zacieśnili wywody poprzedników, a nadto jeden z mówców podniósł rolę historyczna miast w rozwoju Polski, a w szczególności unarodowienie handlu, rzemiosła i przemysłu. W końcu została przez zebranych uchwalona rezolucja.

## Uroczystość ślubowania członków Z. M. P.

Dnia 27 kwietnia br. odbyło sie w Drohobyczu uroczyste złożenie ślubowania przez członków miejscowego Oddziału Związku Młodej Polski.

Ślubowanie odebrał Komendant Okręgu Lwowskiego Z. M. P. p. A. Prorok. Tego samego dnia odbyła się odprawa Dowództwa Oddziałów Z. M. P. Borysław i Drohobycz. W związku z rozszerzeniem zakresu prac organizacyjnych została przeprowadzona reorganizacja Z. M. P. na terenie pow. drohobyckiego: stworzono Oddział Z. M. P. Drohobycz-miasto, któremu terytorialnie podlega obszar gminy m. Drohobycza, Oddział Z. M. P. Drohobycz-powiat oraz Oddział Z. M. P. Borysław. Wyżej wymienione Oddziały podlegają t. zw. Kierownictwu Rejonu Z. M. P. Zagłębia borysławsko-drohobyckiego. Kierownikiem Rejonu został p. T. Stumf, Dowódcą Oddziału Drohobycz-miasto p. T. Chmura, Drohobycz-powiat p. Wł. Szul, zaś Dowódcą Oddziału Z. M. P. Borysław p. M. Busko.

AWANSE W SĄDZIE. W sądzie grodzkim w Drohobyczu zaawansowali następujący urzędnicy: do X gr. up. Bolesław Huczyński i Zygmunt Szpiler. Do IX gr. up. Michał Jarema i Włodzimierz Jurczyszyn, do VIII gr. Jan Neff, Marian Komosiński, Marian Hryczajlik i Józef Piotrowski. Do VII gr. Józef Hoch, Walerian Ulicki i Marian Gołuch.

ZJAZD DELEGATÓW Z. S. Onegdaj odbył się w Borysławiu Zjazd delegatów Samodzielnego Baonu Zw. Strzeleckiego Borysławia z udziałem płk. Sikorskiego z Przemyśla, oraz przedstawicieli organizacyi z Borysławia. Po sprawozdaniu z działalności

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

# PROGRAM radiowy

### PIĄTEK 5 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka red. J. Gizowskiej, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 14.30 Lw. Fragm. z pow. Z. Kossak-Szczuckiej „Trembowla". — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa. — 16.35 Sonaty na wiolоncz. i fort.: Z. Rabcewiczowa, T. Lifan. — 17.10 „Przegląd nowych wynalazków — dr K. Jodko-Narkiewicz. — 17.25 Pieśni — Chór naucz. z Katowic. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Koncert kameralny — zesp. smyczk. szkoły S. Kasparek pod dyr. K. Halpona i Wł. Babiak. — 18.30 „Białystok" — słuchowisko St. Kleczyńskiego, muzyka T. Szeligowskiego. — 19.10 Koncert rozrywkowy. — 19.45 Odczyt wojskowy. — 20.00 Pogadanka rolnicza. — 20.15 D. c. koncertu rozrywk. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Pieśni Sibeliusa. — 21.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. — 22.30 Fragm. z powieści Z. Kisielewskiego „Kwitnący cierń". — 22.50 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Budapeszt II. „Walkiria" — Wagnera.
20.15 Wiedeń. Koncert symf.
20.30 Paris PTT. Koncert symf.
21.00 Rzym. Wieczór muzyczny.
21.45 Strasburg. „La clochette" — opera kom. Duni.

### SOBOTA, 6 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego i J. Tymnicka — refreny. — 14.40 „Tow. Nauczycieli Szkół Śr. i Wyż." — (Przed W. Zgromadzeniem) — M. Łukasiewicz. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro i informacje. — 15.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Lw. Wiad. gosp. — 16.20 „Kronika literacka" — F. Wisti. — 16.39 Lw. Pieśni Ravela — W. Jedrzejewska, słowa A. L. Czerny. — 17.00 Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sportowa. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 Lw. Koncert rozrywkowy: Orkiestra Seredyńskiego, Love Short, J, Pająkowa. — 20.00 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka St. Witkosia. — 20.15 D. c. koncertu rozrywk. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Miłość cygańska". — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Wiedeń. „Dorotea" — opera Vcterlinga.
20.30 Sztokholm. Rapsodia na tematy Kerna.
20.30 Rennes. Koncert symf.
21.15 Luksemburg. Koncert symf.

Zarządu i udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie: inż. Józef Wojnar, dyr. Tadeusz Remer, mgr Tadeusz Leśniakowski, prok. Wilibald Probst, Jan Tatarski, Michał Fuss, inż. Zygmunt Tabaczyński, Bronisław Bałuka i Stanisław Tomidański. Do komisji rewizyjnej weszli dr Władysław Stepek, dr Leon Dydusiak, rej. Ignacy Stroemich, Stanisław Glaser i Piotr Abel. Delegatami na zjazdy zostali wybrani Michał Fuss i Jerzy Lipiński.

# Kradziona maszyna do pisania i odezwy do „Proletariatu"

## Sensacyjny proces sądowy

W grudniu 1934 r. skradziono z kancelarii adwokackiej w Drohobyczu dr Piora Hnatowa maszynę do pisania. 24. IX. 1938 uzyskano wiadomości, że skradziona maszyna znajduje się w mieszkaniu mechanika Szymona Fastmana, który zeznał, że otrzymał maszynę do naprawy od Leona Patrycha. Podczas oględzin tej maszyny przez biegłego sądowego stwierdzono, że zawiera ona ślady pisania na maszynie. trycach białkowych. Na wałku stwierdzono wyraźnie ślady pisania na białkówce w języku polskim, których treść można było odczytać. Pierwsza linia brzmiała „Do Proletariatu Zagłębia Naftowego" — ślad ten jak ustalono pochodził z ulotek wydanych w dniu 18. II. 1938, które to ulotki były rozrzucane niezależnie od powiatu drohobyckiego, także w powiecie turczańskim. Słuchany w śledztwie Patrych oświadczył, że maszynę zakupił z początkiem roku 1938 we Lwowie, przy ul. Krakowskiej. Wobec tego z Patrychem wyjechali do Lwowa wywiadowcy, oraz sędzia dr Stach. Patrych przeszedł z wymienionymi całą ulicę Krakowską, ale nie mógł wskazać sklepu, w którym zakupił maszynę. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń stanęli wczoraj przed karnym Trybunałem w składzie s. o. dr Długiewicz jako przewodniczący, oraz s. o. Zieliński i s. g. Kocyłowski jako wotanci, 25-letni Leon Patrych, absolwent 6 kl. gimn., urzędnik pryw. w Drohobyczu, 26-letni Salomon Buchman z Drohobycza i 19-letni Ignacy Patrych, absolwent gimn. z Drohobycza brat pierwszego oskarżonego pod zarzutem, że do 28 września 1938 na terenie pow. drohobyckiego przez udział w organizacji komunistycznej rozwijali działalność komunistyczną. Oskarżony Leon Patrych próbował obalić tezę aktu oskarżenia odnośnie do maszyny do pisania, twierdząc, że kupił ją we Lwowie dla własnego użytku, gdyż chciał się nauczyć pisać. Dalsi oskarżeni również nie przyznają się do winy. Sąd skazał Leona Patrycha na 4 lata więzienia zaś dalszych oskarżonych uniewinnił. Oskarżał wiceprokurator dr Sklenarz.




# Kto nie zapłacił daniny na Pomoc Zimową

Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym ściąga ostatnie należytości od swych płatników, by uregulować rachunki zimowe. Kto nie zapłacił jeszcze wszystkich rat obowiązujących świadczeń, powinien niezwłocznie wpłacić zaległość do M. K. K. O., ul. Wałowa 9 na konto Nr. 1200, by nie zasłużyć na miano złego obywatela społeczeństwa i nie narazić się na przykre ewentualności.




# CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą** obliczenia **jest** 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, **za tekstem 6 łamów. — Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za** mm **(strona 4-ro łamowa)** — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

**Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk**

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250**

**Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o.** **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**